Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 33. **Lwów, Czwartek 11. Lutego 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUMERU **20 gr.** **PRENUMERATA:** Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

R LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, „ nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. **Redaktor naczelny** przyjmuje: od 1-2 w południe.

Miejsce w Lidze Narodów kwestją życia.

Lwów, 10 lutego.

(K.) Społeczeństwo jest tak dalece zajęte kłopotami życia codziennego, że nie ma nawet czasu zwrócić uwagi na **nowe niebezpieczeństwo, grożące nam w Genewie.** Wkrótce zgłoszą Niemcy swój akces do Ligi Narodów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie tylko zostaną przyjęci, ale otrzymają obok stałego miejsca w Radzie Ligi, także **szereg poważnych stanowisk** w komisjach i sekretarjacie. Pojawienie się Niemiec wywoła entuzjazm wśród wielu członków Ligi i będzie uważane za wcielenie się ducha Locarna.

Decyzja Niemiec jest krokiem dobrze pomyślanym i obliczonym na daleką metę. Dotychczas bowiem **negowali oni istnienie Ligi** i uważali ją za twór polityczny, powstały na zasadach znienawidzonego traktatu wersalskiego. Cała **opinja społeczna Niemiec tego traktatu nie uznaje** a z nim razem nie uznaje także i Ligi. Jednakowoż kilkuletnie doświadczenie pouczyło ich, że czynny udział w Lidze, może im znacznie więcej przynieść korzyści aniżeli bezsilne bojkotowanie.

Stosunki w Europie uległy znacznej zmianie. **Francja ma ciężkie kłopoty finansowe i kosztowną wojnę w Syrji i Marokku, Czechy** po ostatnich wyborach, **przestały być groźną potęgą,** afera węgierska wykazała, że przygotowany **w Budapeszcie gularz,** mógł zatruć całą Europę. **Polska przeżywa straszny kryzys finansowy,** a szczególnie moralny, Sowiety wspaniale umieją szachować Anglię, słowem nastała chwila, kiedy wypoczęte **Niemcy mogą zabrać głos** i wyzyskać wszystkie słabe strony najważniejszych członków Ligi.

Tak korzystnej sytuacji jeszcze nie było od czasu traktatu i każdy przeciętny „bürger" niemiecki zrozumie, że Stresemann ma rację jeżeli się stara o stałe miejsce w Lidze.

Jakie plany mają Niemcy? Bardzo proste: **usunąć Francję od wpływu** na Europę środkową, **osłabić** jej sojuszników **Polskę i Czechy,** wziąć w obronę Austrję i Węgry, **uczynić Berlin ośrodkiem polityki europejskiej.** Że po tej linji Niemcy pójdą świadczą o tem dwa zjawiska: pierwsze to **przyjazd przedstawiciela Austrji ks. Seipla do Berlina,** drugie: to pozyskanie książąt krwi, przez częściowy zwrot skonfiskowanych majątków.

Prasa francuska słusznie wysuwa, jako zasadniczy **postulat przyjęcie równoczesne Polski do Rady Ligi,** jako równoważnik wpływu niemieckiego.

Dla uspokojenia podejrzliwej Anglji, proponuje także przyjęcie Hiszpanji i Brazylji. Gdyby Polska była krajem silnym wewnętrznie, nie potrzebowałaby się obawiać, że miejsca w Radzie Ligi nie dostanie. Lecz niestety **stosunki u nas tak się złożyły,** że nawet niezwykle Lidze sympatyczna i zasłużona postać premjera Skrzyńskiego, nie może sama dać gwarancji zwycięstwa. Za p. Skrzyńskim musi stanąć silny rząd i silny naród, reprezentujący **silne państwo.** Ale na to i sam premjer choćby najdealniejszy nie poradzi. Koalicja, której musi przewodniczyć, to naprawdę nieszczęśliwe małżeństwo, które prowadzi gospodarstwo państwowe tymczasowo czekając na cud, który je wyprowadzi z chaosu.

Tymczasem cudów w polityce nie ma. Tu decyduje siła, spryt i organizacja. Jeżeli nasz polityków spotka w Genewie zawód, to zawód ten nie będzie winą ministra Skrzyńskiego, lecz winą tych, którzy w domu robią wszystko, aby państwo nie przedstawiało żadnej siły.

Miejmy jednak nadzieję, że premjerowi uda się zdobyć miejsce w Radzie Ligi mimo fatalne warunki, w jakich mu rządzić przychodzi. Będzie to czyn, którego zasługę naprawdę tylko sobie przypisać będzie mógł.

Krwawe rozruchy bezrobotnych w Kaliszu

Starcie tłumu z policją i wojskiem. 30 osób rannych. 4 zmarły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego.

Dziś nadeszły tu z Kalisza **alarmujące wiadomości o rozruchach bezrobotnych.** Sprawa przedstawia się, wedle urzędowych wiadomości, następująco:

W godzinach popołudniowych **liczny tłum bezrobotnych zebrał się pod magistratem, domagając się podwyżki wysokości zasiłków o 100 procent.** Do zebranych przemówił burmistrz miasta Kalisza, p. **Szaras,** tłumacząc, że miasto nie posiada odpowiednich środków i że zwróci się w tej sprawie do rządu.

Mimo tego wyjaśnienia, tłum przybrał groźną postawę. **Burmistrz Szaras pobity został ciężko pociskami kamieni, poczem tłum wtargnął do biur magistratu,** demolując urządzenie.

Policja, usiłująca rozpędzić napastników, została przez nich rozbrojona i dopiero **zawezwane wojsko wyparło tłum z pod ratusza.** Rannych jest 9 osób, w tem 3 policjantów, 1 żołnierz i 5 robotników.

Wedle informacji prywatnych, liczba rannych ofiar dochodzi do 30, gdyż tyle zaopatrzono w Kasie chorych. **Z pośród rannych zmarły już 4 osoby.**

Minister spraw wewnętrznych p. **Raczkiewicz polecił telegraficznie wojewodzie łódzkiemu, p. Darowskiemu, aby niezwłocznie wyjechał do Kalisza,** celem uspokojenia zaburzeń. Otrzymano bowiem wieczorem wiadomość, że **rozruchy dotąd nie zostały zupełnie zlikwidowane.**

——xo ox——

Min. gen. Żeligowski zagroził ustąpieniem, domagając się powrotu Marsz. Piłsudskiego do armji.

Oświadczenie Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego.

Min. spraw wojsk. **gen. Żeligowski zgłosił się dziś u premjera Skrzyńskiego, któremu zakomunikował, że wobec tego, iż Marszałkowi Piłsudskiemu dotąd nie umożliwiono powrotu do służby czynnej, zamierza zgłosić dymisję.** Min. Żeligowski oświadczył też, iż nie może wziąć odpowiedzialności za dalsze kierownictwo sprawami wojska bez obsadzenia stanowiska szefa sztabu generalnego.

Premjer prosił gen. Żeligowskiego, **aby powyższe motywy przedstawił na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów.** W kołach politycznych uważają za fakt dokonany ustąpienie gen. Żeligowskiego.

W związku z tą sprawą jeden z dziennikarzy zwrócił się **do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.**

Marszałek oświadczył, że **tak długo nie może być mowy o tem by powrócił do służby czynnej, jak długo obecny projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych nie zostanie wycofany z Sejmu.**

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 9. 2. (AW.) Na zaproszenie Prezydenta Rzplitej **przybył wczoraj do Belwederu marszałek Piłsudski.** Konferencja trwała dłuższy czas. **Prezydent Wojciechowski zasięgał opinji marszałka Piłsudskiego o aktualnych sprawach dotyczących armji.**

Kogo PPS. desygnuje na ministra?

Poseł Hausner ze Lwowa kandydatem na stanowisko ministra robót publicznych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 9 lutego.

Dziś obradował Centr. Kom. Wyk. P. P. S. nad sprawą **desygnowania kandydata na opróżnione po p. Moraczewskim miejsce w rządzie.** Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego, a brał w nich udział również min. **Ziemięcki.** Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków na jutrzejsze posiedzenie pełnego klubu Z. P. P. S.

Zgłoszone wnioski o **wycofanie się P. P. S. z rządu nie uzyskały większości.** Gdyby koncepcja z objęciem min. przem. i handlu przez posła Diamanda zawiodła, klub P. P. S. desygnuje jednego z posłów na stanowisko robót publicznych. W **rozmowach na ten temat coraz częściej pojawia się nazwisko posła Hausnera ze Lwowa, jako kandydata do teki ministerjalnej.**

——oo——

SPRAWA TELEFONÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 9. 2. (AW.) Na skutek usilnych nalegań przymusowego zarządcy Telefonów p. Urbanowicza, odbyła się 9 bm. pierwsza **konferencja pomiędzy Dyrekcją Telefonów i Zw. Telefonistek w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.**

Rokowania, od których zależna jest ewent. zniesienie przymusowego zarządu **idą dość ciężko** i należy się obawiać, że przeciągną się znacznie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 9 b. m.: w Warszawie 7.40 zł.; w Krakowie 7.38 zł.; we Lwowie 7.42 zł. —

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.30. Sprzedaż: 7.32. Kupno: 7.28.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00. N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.24. Paryż 19.20. Wiedeń 73.05. Praga 15.36. Włochy 20.91. Belgja 23.5875. Budapeszt 72.70. Sofja 3.65. Holandja 208.10. Oslo 105.40. Kopenhaga 127.80. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.10. Bukareszt 2.245. Berlin 123.60. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowjorska: Warszawa 0.00. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.7025. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.03. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.27. Sofja 0.71. Holandja 40.10. Oslo 20.31. Kopenhaga 24.41. Sztokholm 26.79. Hiszpanja 14.08. Bukareszt 0.4375. Berlin 23.81.

Nowe redukcje wśród nauczycielstwa.

Łódź. (Tel. wł.). Na **zjeździe nauczycielstwa** szkół powszechnych w **Łodzi** informowali senator **Kopciński** i poseł **Nowicki** zebranych o niebezpieczeństwach projektu nowej ustawy uposażeniowej, przygotowanego przez ministra oświaty. Z referatów ich wynikało, że nowy projekt ustawy **o uposażeniu nauczycieli** przewiduje t. zw. **uproszczenie administracji szkolnej.** Referenci twierdzą, że pod płaszczykiem tej ustawy zamierza min. Grabski przeprowadzić **ogólną redukcję poborów,** a szczególnie **redukcję sił nauczycielskich, zajętych w administracji szkolnej.**

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Interpelacja w sprawie uniwersyteckiej. Pochwała czeskiej ustawy językowej. „Wolna Dumka".

Lwów, 10 lutego. Poseł Chrucki w imieniu ukr. klubu poselskiego postawił nagły wniosek w sprawie niewykonania ustawy z dnia 26 września 1922, opiewającej: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwali **utworzenie uniwersytetu ukraińskiego** i zapewni mu potrzebne środki finansowe ze skarbu państwa. Uniwersytet ten, zorganizowany autonomicznie, zgodnie z przepisami, jakie odpowiadają szkołom akademickim **ma podlegać bezpośrednio minist. W. R. i O. P."**

Na podstawie tej uchwały miał rząd najpóźniej w dwa lata zorganizować uniwersytet. Ponieważ dotychczas to nie nastąpiło, posłowie ukraińscy wnieśli **interpelację,** w której stwierdzają, że społeczeństwo ukraińskie dało niejednokrotnie wyraz **gotowości współpracy** przy tworzeniu uniwersytetu, lecz rząd, usuwając tę kwestię z pod obrad Sejmu, rozmyślnie działa na zwłokę. Zwoływanie komisji przed załatwieniem całej sprawy na forum Sejmu i Senatu ma na celu wywołanie wrażenia, że Ukraińcy sami stwarzają trudności.

„Diło", drukując interpelację, domaga się także **wykonania tej ustawy,** która jest równocześnie zobowiązaniem międzynarodowem.

Dnia 3 b. m. ogłoszono w Czechosłowacji rozporządzenie językowe, normujące prawa językowe mniejszości. Wogóle ustawa dzieli terytorja na 3 kategorje: 1) obszary z obcą ludnością, stanowiącą **20 procent ogółu mieszkańców;** w tym wypadku wolno używać języka mniejszościowego w podaniach, w sądach i t. d. — 2) Jeżeli procent mniejszości sięga **od 20 67** wówczas język mniejszościowy jest równouprawniony z czeskim. — 3) Gdzie jest **powyżej 67 procent** — tam język mniejszościowy jest panujący, choć zachowuje swe prawa także czeski jako państwowy.

Ustawę tę nazywa „Diło" **sprawiedliwą,** choć nie zadowoliła Niemców i zblokowała ich od lewicy do prawicy w zaciętej opozycji. Posłów Rusi Zakarpackiej wzywa „Diło", aby podjęli **walkę o autonomję,** skoro uzyskali prawa językowe.

W Łucku wychodzi od jakiegoś czasu tygodnik **„Wolna Dumka",** — przeznaczony dla ludności wiejskiej. Tygodnik jest bezpartyjny i **broni praw chłopa ukraińskiego.**

W numerze 6-tym, z 7 b. m., umieszczono głosy chłopów, broniących swej wiary przeciw socjalistyczno (?) - bolszewickim propagandom na wsi. Przy tej sposobności nawołuje do postępu w uprawie roli i szerzenia oświaty — **na gruncie państwowości polskiej.**

——ox xo——

Gdzie odbędzie się konferencja rozbrojeniowa?

Londyn. 9. 2. (AW.) „Exchanger" Tel." donosi, że Rada L. Nar. z końcem bież. tyg. poweźmie ostateczną decyzję co do wyboru miejsca dla przygotowawczych prac konferencji rozbrojeniowej. Dotychczas braną była pod uwagę Genewa, obecnie jednak ze **względu na Sowiety, wybrana będzie prawdopodobnie inna miejscowość.**

——oo——

Pragmatyka nauczycielska ostatecznie uchwalona przez Sejm.

Nauczyciel — nie profesor.

Warszawa, 9. 2. (PAT.) Na wstępie posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, że poseł Władysław **Kozicki** (Z. L. N.) **zrzekł się mandatu z powodu mianowania go posłem Rzeczypospolitej w Rzymie.**

Następnie Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu **ustawy o pragmatyce nauczycielskiej..**

P. **Wojtowicz** (Stronnictwa Chłopskie) proponuje poprawkę, **aby ustawę rozciągnąć także na wizytatorów i inspektorów szkolnych oraz ich zastępców.**

P. **Piotrowski** (P. P. S.) zapowiada, że klub jego głosować będzie za poprawką, która domaga się **rozciągnięcia ustawy na wizytatorów, oraz za skreśleniem postanowień o nieskazitelnej przeszłości tych, którzy mają być mianowani nauczycielami,** dalej za skreśleniem postanowienia o zezwoleniu władzy duchownej dla nauczycieli religji oraz „władaniu poprawnie językiem polskim", wreszcie **przeciw nadaniu tytułu profesora nauczycielom szkół średnich.**

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Przy głosowaniu nad poprawką p. Chruckiego, aby skreślić przepis, że nauczycielem może być mianowany człowiek o nieskazitelnej przeszłości, prezydjum uznało jednomyślnie, że za poprawką **jest mniejszość.** Wywołało to sprzeciw, wobec czego wicemarszałek **Dębski** zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący oznajmił, iż p. **Dąbski postawił wniosek o reasumcję powziętej ostatnio uchwały.** Zgodnie jednak z dotychczasową praktyką wniosek ten nie może być głosowany na tem samem posiedzeniu. W dalszym ciągu głosowania przyjęto szereg poprawek **uchwalono skreślić przepis, aby nauczyciela o akademickiem wykształceniu tytułować profesorem,** 124 **głosami** przeciw 109.

Całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

——xo ox——

Nasz fejleton

W odcinku dzisiejszego numeru rozpoczynamy druk powieści

PIOTRA BENOIT'A

p. t.

„Zapomniany"

Nowi prenumeratorzy otrzymają początek powieści bezpłatnie.

Chwilowy spokój na Dalekim Wschodzie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w lutym.

(I.) Mimo tymczasowego zażegnania konfliktu na Dalekim Wschodzie, koła sowieckie w dalszym ciągu uważają **sytuację w Chinach za groźną,** oraz liczą się nawet z nieuniknionem wznowieniem zatargu chińsko- sowieckiego już w najbliższej przyszłości. Sowiety w żaden sposób nie chcą się pogodzić z fiaskiem, które faktycznie tam poniosły. Sprawa wpływów sowieckich w Mandżurji jest dla Rosji najżywotniejszą kwestją od której rozstrzygnięcia zależy cała przyszłość dążeń sowieckich do hegemonji na Dalekim Wschodzie. W sowieckich kołach dyplomatycznych uprzytomniają sobie zależność powodzenia lub fiaska akcji sowieckiej od utrwalenia stosunków nie tylko z Chinami lecz przedewszystkiem z **Japonją,** która też zmierza do gospodarczo-politycznego opanowania Mandżurji. — Powstaje więc alternatywa: albo droga porozumienia z Japonją, albo **nieunikniona wojna..** Ponieważ Japonja na razie odrzuciła propozycje Sowietów co do połubownego podziału „stref wpływów" w Chinach, pozostało jedyne wyjście: **narazie pogodzić się z Chinami,** nie rezygnując **jednak z dalszej walki,** aż do osiągnięcia celu w Mandżurji. Właśnie w celu opracowania planu dalszej walki **przybywa w tych dniach do Moskwy** chiński gen. **Feng,** który — jak wiadomo — stoji na czele armji przyjaznej Sowietom. W tym też celu **polecono wojskowemu attache sowieckiemu w Chinach Borodinowi, przystąpić do organizacji i finansowania wszystkich sił zbrojnych,** wrogich wobec Czan - Tso-**Lina,** a mogących być wykorzystanemi w celach zwalczania obecnego rządu chińskiego...

Również nagły wyjazd Karachana do Mukdenu stoi w związku z planami Sowietów o dalsze kontynuowanie walki o podbój Chin.

„Nie dajmy walki za przegraną, powinna ona trwać dalej w całej pełni" — oto ogólny głos prasy sowieckiej z powodu ostatnich wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

CZECHOSŁOWACJA UZNAŁA SOWIETY DE IURE.

Moskwa, 9. 2. (AW). Komisarjat dla spraw zagr. otrzymał od poselstwa sowieckiego w Pradze zawiadomienie, **że Czechosłowacja uznała Rosję de iure.**

——oo——

Pod znakiem czasu.

Z garnuszkiem u pasa.

Lwów, 10 lutego.

Dawne to czasy, kiedy do bram klasztorów i pałaców pukały małe, biedne **„żaki” z uwiązanym u pasa garnuszkiem,** aby od dobrych ludzi dostać **łyżkę gorącej strawy.** Danina ta **nie była uważana za jałmużnę,** ani żaki za żebraków. Było to dokonane w najprostszy sposób spełnienie **obowiązku społecznego ludzi zamożnych i żyjących** w dostatku wobec młodzieży ubogiej, a garnącej się ku nauce, wiedzy i pracy. Żaki, karmione ofiarowanym litościwie żurem i kapuśniakiem, uczyły się w szkołach z zapałem, wyrastały na dzielnych ludzi i niejednokrotnie **wywdzięczały się swemi zasługami krajowi** za opiekę nad ich nędzną młodością. Dziś po setkach lat wraca dawna forma dobroczynności. Dzięki inicjatywie **Komitetu Obywatelskiego Polek** rodziny lepiej uposażone przyjmują codziennie na **obiad po jednem dziecku głodnem, dziecku bezrobotnego.** Bezpośrednio po rzuceniu pięknego hasła zgłosiło się wielu ofiarodawców i jeszcze więcej potrzebujących, którzy udowodnili istotny brak środków do życia. Nie waha się stanąć wśród nich **i pogrążona w nędzy inteligencja,** w której szeregach tak wielu bezrobotnych boryka się dziś daremnie w walce o chleb codzienny. Dobrze więc, skoro kęsem tego chleba podzielić się z nimi chcą ci, którzy go mają.

Ale trzeba, aby rzeczywiście **wszyscy syci** zrozumieli swój obowiązek wobec głodnych, aby umieli datek podać w formie, którąby wspomaganych przykro nie dotykała — i aby dzieci, spożywające podarowany obiad **ustrzec się mogły upokorzenia i demoralizacji odbierania jałmużny.** Zależy to zarówno od tych którzy dają, jak i od rodziców „współczesnych żaków“.

(m)

Dajmy pomoc dzieciom bezrobotnych!

Lwów, 10 lutego.

Komitet Obywatelski Polek (Liga Kobiet) **przystąpił** już do akcji ratowniczej, czynnego niesienia pomocy najbardziej dotkniętym klęską bezrobocia. Apel wystosowany do szerokich rzesz publiczności przyniósł już **pierwsze wyniki.** Zgłosiły się nań **zawsze ofiarne panie,** przyrzekając dostarczanie obiadów na cele szczytnej akcji.

Poniżej podajemy częściowo **wykaz pań,** które pospieszyły na pierwsze wezwanie Komitetu:

Wp. Jeżowska Stefanja, Bardecka Wanda, Podgórska Zofja, Sokolnicka Marja, Smulikowska Marja, Krauzowa Marja (2 obiady), Bartlowa Marja, Bogdanowiczowa Jadwiga, Mayerowa Ludwikow., Mościcka Michalina (2 obiady), Romerowa (2 obiady), Düringowa, Pełeńska, Drexlerowa Eugenja, Chwastawska Irena, Kierska Janina, Drzewicka Jadwiga, Wasilewska, Mastawska, Oleksińska Marja, Słotwińska Marja, Szumańska Marja, Mayerowa Wolciechowa, Mayerowa Adamowa (2 obiady), Leszczyńska.

Dalsze zgłoszenia obiadów przyjmuje Komitet w lokalu pl. Halicki 10 (pałac Biesiadeckich I p.) „Pomoc dzieciom bezrobotnych” od godz. 10 do 1.

———xo ox———

Bal prasy -- 13. lutego br.

Lwów, 10 lutego.

Komitet Balu Prasy będzie od jutra urzędował stale w Kasynie i Kole lit. art., gdzie za okazaniem zaproszenia będzie można nabywać **bilety wstępu** we czwartek w godzinach od 4 popoł. do godz. 8 wiecz., a w piątek i w sobotę od 10 do 12 przedpoł. i od 16 do 20 wieczorem. Komitet przypomina, że **bilety familijne i akademickie** można nabywać jedynie w przedsprzedaży, albowiem przy kasie wieczorowej w dniu Balu nie będą już sprzedawane.

Do zbioru przepięknych karnetów na Bal Prasy przybyły wczoraj dary artystek lwowskich, pań **Chybińskiej, Hassmannowej, Korzeniowskiej, Podlewskiej i Zajączkowskiej.** Wystawę karnetów urządzono w dalszym ciągu w witrynach księgarni „Ossolineum” i sklepu p. Garjela Starcka.

Ilu jest jeszcze w Polsce ludzi uczciwych?

Prezes oddziału Najwyższej Izby kontroli Państwa przed sądem

Kraków. (Tel. wł.).

Rozprawa o nadużycia w krakowskim oddziele Najwyższej Izby Kontroli Państwa, przeciw b. prezesowi Izby p. **Łasińskiemu** i kasjerowi **Bilińskiemu,** rozpocznie się w krakowskim sądzie okr. karnym **dnia 15 marca br.** Obaj oskarżeni stoją pod zarzutem **zbrodni sprzeniewierzenia,** odpowiadać jednak będą z wolnej stopy, jak to zwyczajnie bywa wobec złodziejów wyższego gatunku. Rozprawa ma potrwać 6 dni.

Profesor Quidde kandydatem nagrody Nobla.

Lwów, 10 lutego.

Międzyparlamentarna grupa parlamentu szwedzkiego zaproponowała sędziwego profesora w Monachium **prof. Ludwika Quidde,** jako kandydata na nagrodę pokojową Nobla. Niedawno temu Quidde **uwięziony został** przez władze bawarskie za swą **propagandą pacyfistyczną i dopiero** pod naciskiem opinji publicznej wypuszczony został na wolność. Przed wojną Quidde w wielu artykułach i rozprawach **występował ostro przeciw junkierskim rządom Wilhelma II.**

——oo——

Towarzystwo polsko-bułgarskie.

Warszawa, (Tel. wł.)

W niedzielę 7 bm. odbyło się w Warszawie w sali ratuszowej zebranie uroczyste Towarz. polsko-bułgarskiego. Było to manifestacją przyjaźni polsko-bułgarskiej. O zadaniach Towarz. mówił minister bułgarski Rybow. Dr. Tadeusz Grabowski, naczelnik wydziału prasowego minist. spraw zagr. wygłosił odczyt pt. „Polska a Bułgarja“, wskazując na nici przyjaźni polsko-bułgarskiej, datującej się od wieków i na wspólne umiłowanie wolności obu narodów. Po licznych przemówieniach nastąpił koncert. Na zebraniu oprócz wielu dygnitarzy był także dyrektor departamentu ogólnego M. S. Z. dr. Karol Bertoni i kilku wyższych urzędników tego ministerstwa.

——oo——

MORDERCY KURJERA SOWIECKIEGO.

Ryga, 9. 2. (PAT.) Tożsamość obu morderców sowieckiego kurjera dyplomatycznego zostaa wreszcie ustalona. Są to bracia Antoni i Bronisław Gabryłowicze obywatele litewscy **pochodzenia polskiego.** Od czasu do czasu przyjeżdżali oni do Rygi, gdzie nawet w roku ubiegłym ukończyli kursa szoferskie.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 11 2 1926

PIOTR BENOIT. 1)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

„Polecam wam moją „Księżnę „Babilonu“: mówcie o niej wiele „złego, by ją czytano“.

Wolter.

W lutym roku 1919 szwadron strzelców konnych francuskich został skierowany w okolicę jeziora Wan, celem wspólnego działania z grupą angielską, by tam roztoczyć opiekę nad Ormianami, uskarżającymi się bardziej niż kiedykolwiek na gwałty i masakry.

Gdy nowina ta doszła do wiadomości szwadronu, zaprotestowałem gwałtownie. W chwili owej znajdowaliśmy się w Salonikach, by lada moment wsiąść na okręt powracający do Francji. Wyprawa do Armenji nie wróżyła mi nic dobrego. Przewidywałem kampanję ciężką, a przytem antykonstytucyjną. ludy bowiem Kaukazu, przeciwko którym powołano nas do walki, należały równie dobrze do Rosji jak do Turcji. Otóż Francja, nie była nigdy oficjalnie w stanie wojny z Rosją. Nie zatrzymuję się jednak dłużej nad tym punktem widzenia, będącym niejednokrotnie przedmiotem wymowy i dyskusji na trybunie Izby.

W chwili owej, powtarzam to raz jeszcze. zaprotestowałem gwałtownie i spróbowałem wywołać nawet pewien ruch w łonie drugiego plutonu, gdzie służyłem. Rotmistrz wezwał mnie do raportu i dał mi do zrozumienia, w słowach raczej mniej wytwornych, że plutonowy-kwatermistrz strzelców konnych ma co innego do roboty, niż zajmowanie się polityką, nawet zagraniczną. Dodał przytem, że o ile w dalszym ciągu będę się mieszał do tego, co do mnie nie należy, będzie widział się zmuszony zwolnić mnie z funkcji kwatermistrza i prowiantowego, które to stanowiska piastowałem — w zastępstwie, coprawda — ale ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich. Zrobiłem więc półobrotu, nie życząc sobie bynajmniej narażać na szwank moich drobnych korzyści życia codziennego dla obrony zasad, jakie cenię i kocham bez wątpienia, ale nie aż do tego stopnia, by poświęcić dla nich siebie.

Następny tydzień był całkowicie poświęcony przygotowaniom do odjazdu. Bo przecie to długa awantura, gdy chodzi o załadowanie szwadronu kawalerji! Nasze brzydkie koniki tesalskie wierzgały całą noc w klatkach pod pokładem „Juljana Talssé”, okropnego transportowca mającego zawieść nas do Trebizondy, tj. ‚Trapezusu’ dawnej Grecji. Był to hałas wprost piekielny. Ale z chwilą, gdy znaleźliśmy się na morzu, wierzchowce nasze umilkły jak zaczarowane. Jest to fakt, podobno znany już uczonym i historykom, jako to: Xenofontowi i Laeretelle‘owi (młodszemu), którzy wspominają o nim kilkakrotnie w swych specjalnych traktatach.

Tych kilka wierszy powyżej napisanych świadczą, że autor ich posiada pewne wykształcenie. I taki jest istotny stan rzeczy, chociaż zwracam uwagę, że nie należy tu w niczem przesadzać. Jak wszyscy ludzie, nie będący dziedzicami fortun, przy urodzeniu, co tak często jednakże zdarza się istotom zupełnie zbytecznym, musiałem przerwać naukę w szkole mając lat czternaście, by zarabiać na życie. Wypowiedzenie wojny zastało mnie na stanowisku głównego kasjera w garbarni Lafourcada w Pau. Garbarnia ta położona jest na brzegu rzeki Gave. Próżniacy, spacerujący na zboczach naszych pięknych Pirenejów, twierdzą, że fabryka ta wysyła im zapachy analogiczne do tych, jakie spotyka się na ulicach Paryża, kiedy wiatr wieje z dzielnicy fabryczno-przemysłowej. Zapewne, że jest trochę prawdy w ich słowach, ale nie powinno to być dostateczną przyczyną do wstrzymania fabryki, będącej w pełnym ruchu.

Chociaż moja znajomość rachunkowości — jak to zobaczą czytelnicy w dalszym ciągu opowiadania — jest tą gałęzią nauki, która mi oddała największe usługi podczas moich niezwykłych przygód, postarałem się i o nabycie innych wiadomości, co prawda o charakterze mniej utylitarnym. Pau posiada doskonałe „Towarzystwo Odczytów“. Obywatele kochający światło wiedzy, udzielają jej dzieciom ludu. W okresie czteroletnim, byłem obecny na stu odczytach. Na każdym z nich skrzętnie zapisywałem notatki, które zebrane, tworzą piękną kolekcję, składającą się z sześciu grubych zeszytów, oprawnych w karton. Otóż, notatki te odczytywałem tak długo, aż nauczyłem się ich na pamięć. Pozwolę sobie przytoczyć tu, wybrane na chybił — trafił, tytuły kilku takich odczytów: N. p. „Schopenhauer i muzyka“, „Teorja rozdziału władzy w dziele Royer-Collard‘a“, „Babeuf i komunizm rewolucyjny“, „Filozofja aleksandryjska w stosunku do przemysłu“, „Sposoby nawodnienia w Tuat, w Vauban i poliorcetyka w XVII wieku“ ,i t. d. i t. d. Dość tego przytaczania. Świadczy ono o różnorodności poznania jakie mogłem zebrać i pomoże do zrozumienia, jak bardzo cierpiałem nieraz, będąc zmuszony służyć pod rozkazami dowódców, o wiele mniej wykształconych niż ja.

Aby nie ukryć nic z mojej egzystencji przed wojną, dodam, iż w czerwcu 1914 byłem zaręczony z kobietą urzędniczką pocztową w Benéjacq. Ponieważ przez dwa lata nie miała wiadomości odemnie, wyszła zamąż. Nasze zachowanie się wzajemne było bez zarzutu.

(C. d. n.)

——oo——

Z życia młodzieży.

Kryzys ideowy młodzieży.

Młody nacjonalizm wobec zagadnień kultury narodowej.

Lwów, 10 lutego.

Jeżeli coś w dziedzinie narodowej nacjonalizm tworzy, czyni to wyłącznie niemal **generacja starsza**, pokolenie Wasilewskich czy Kozickich. Coprawda i wśród młodych spotyka się tu i ówdzie sympatyczne jednostki, które podążając utartemi szlakami kulturalnemi, niemniej coś z siebie dają. Ludzie ci jednak tylko z pozoru przynależą do powojennego nacjonalizmu. W istocie są to bowiem młodociani **maruderzy i pogrobowcy patrjotyzmu starej daty**, żyjący kategorjami ideowemi „Wielkiej Improwizacji“ czy powieści Sienkiewicza. Zbyt mało wyrobieni społecznie lub zbyt zdystansowani przez czas, by „pójść na lewo“, zwłaszcza w dzisiejszej epoce krańcowości ideowych, **wloką się oni w gronie młodego junkierstwa**, nie zdając sobie sprawy z różnicy, która ich od niego dzieli, a po części nałamując się w szlachetnie pojętym oportunizmie do „ducha czasu“. Na umysłowość młodego nacjonalizmu **nie wywierają żadnego wpływu**, ci ludzie „ancien regime'u“, gdyż brak im tupetu i zacięcia, właściwego tylko bardziej krewkim „zoologom“. To też pracują w skrytości ducha i służą sybarytom od czasu do czasu **do dekoracji**.

Na ogół jednak stosunek szerokich rzesz, będących w kręgu wpływów młodego nacjonalizmu, do zagadnień kultury narodowej — nie jest ani **tradycjonalny, ani nowatorski**. Najbardziej nawet rasowa i „narodowa“ kultura Polski przedwojennej miała zbyt szerokie horyzonty, zbyt wiele twórczej miłości dla rzeczy polskich, zbyt wiele mimo wszystko **ekspanzywnego humanitaryzmu**, a nadewszystko w zbyt różnych rozwijała się warunkach, by się jej bodźcom mogła miłośnie poddawać **z gruntu odmienna** psychika dzisiejszej młodzieży „narodowej“, zwłaszcza, że jej zainteresowania raczej ku materjalnej stronie polskiej rzeczywistości się kierują.

Kultura Polski odrodzonej przechodzi dziś głębokie przesilenie jak zresztą cała kultura Zachodu. Tym czynnikiem wśród młodego pokolenia który szuka nowych dróg, wiodących do przezwyciężenia owego kryzysu, jest t. zw. **„lewica kulturalna“**. Rozumiejąc dobrze zależność zjawisk kultury od życia społecznego w najszerszem tego słowa znaczeniu, widzą jedni Archimedesowy punkt oparcia w różnie pojętych **ideałach świata pracy**, inni w **odrodzeniu religijnem**; na gruncie czystego chrystjanizmu lub jego odłamów i t. p.

Przyznaję, że wysiłków kulturalnych na tej platformie młody nacjonalizm aprobować nie może.

Tym, którzy jak praktyka wykazuje — są żandarmami krzywdy i wyzysku, **obcem** być musi wszystko, co pozostaje w związku z społecznem wyzwoleniem. **Obcą im też być musi idea — czystego chrystjanizmu**, którą — gdy się ich przyciśnie do muru — uważają za „pospolite mazgajstwo“, wyżej ceniąc sobie powierzchowny klerykalizm, ile że jest on potężnem narzędziem wpływu politycznego na masy. Nie mają oni jednak tej odwagi, co pewien odłam ich pruskich braci po duchu, którzy odczuwając przepaść między nacjonalizmem a chrystjanizmem, zrzucili z boskiego piedestału „żydowskiego Chrystusa“ i przywrócili kult pragermańskich bogów, uosabiających brutalną **siłę**.

To też charakterystycznem jest, że gdy idzie **o przeciwstawienie „lewicy kulturalnej“**, własnego wysiłku, młody nacjonalizm ukazuje w całej pełni tylko **bezsilną** wściekłość. Charakterystycznem jest n. p., że gdy znajdziesz się w publicznem gronie ludzi, dyskutujących poważnie o aktualnych problemach kultury polskiej, nie ujrzysz nigdy malowniczych czapeczek burszowskich. Niechno jednak zjawi się na horyzoncie jakiś twórca o zdecydowanej fizjognomji „lewicowej“, ujrzysz tych czapeczek całe mnóstwo, usłyszysz przejmujące gwizdy, uczujesz woń zgniłych jaj, rzucanych na prelegenta, a ze szpalt prasy „narodowej“ dowiesz się, że „narodu duch zatruty“ i że go młodzież „narodowa“ ocuciła. Są to objawy niesympatyczne może pod względem zewnętrznej formy, byłyby jednak do wybaczenia, gdyby za niemi kryła się **głębia duchowa własnych mąk porodowych**. Tak jednak nie jest. Za niemi kryje się — przerażające **próchno etycznego relatywizmu**. O tem innym razem.

Dr. H. S.

Stan zdrowia ks. prymasa Dalbora.

Poznań, 9. 2. (PAT). O godz. 22 wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia ks. kardynała Dalbora: **W ogólnym stanie chorego stwierdza się poprawę.** Tętno wynosi 100, oddech równiejszy, pożywienie przyjmuje chory w większych ilościach i łatwiej, **mimo to jednak stan zdrowia dostojnego chorego należy uważać za poważny.**

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

O dwużeństwo.

Lwów, 10 lutego.

Wczoraj w Wojskowym Sądzie Okr. we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw sierżantowi 48 p. p. w Stanisławowie Marjanowi **Kowalskiemu**, oskarżonemu o to, że jakkolwiek **pozostawał w prawnym związku małżeńskim** zawartym w r. 1894 z Marją Solską, **ożenił się po raz wtóry w r. 1917** z Janiną Sasówną.

W r. 1916 oskarżony jako żołnierz formacji legjonowej pełnił służbę na posterunku werbunkowym w Stogniowicach pow. Miechów. W tym czasie zawarł znajomość z Janiną Sas, zamieszkałą przy ojcu w Szreniawie, w pobliżu Stogniowic.

W jakiś czas później oskarżony oświadczył się Janinie Sas, przyczem twierdził, **że jest wdowcem**, oraz że żona jego została w czasie ofenzywy wojsk rosyjskich w Stanisławowie zabita granatem.

W listopadzie 1917 r. obwiniony wraz ze swoją wówczas narzeczoną Janiną Sas, oraz ojcem jej, udał się do proboszcza w Proszowicach ks. Mieszkowskiego i prosił go o udzielenie mu ślubu.

W kilka dni później Urząd paraf. w Proszowicach otrzymał z urzędu paraf. w Brzeżanach za pośrednictwem oskarżonego żądane dokumenty stwierdzające, że jest on stanu wolnego.

Na czyje żądanie Urząd paraf. w Brzeżanach wydał pomienionemu zaświadczenie, tego w toku śledztwa nie zdołano ustalić, w każdym razie ks. Mieszkowski przesłuchany w tej sprawie stwierdził, że Urząd paraf. w Proszowicach z takiem żądaniem nie odnosił się do Urzędu paraf. w Brzeżanach i że zaświadczenie to przedłożył oskarżony.

Na podstawie tego zaświadczenia Urzędu paraf. w Stanisławowie zostało stwierdzonem, że oskarżony zawarł związek małżeński w kościele paraf. **w Stanisławowie dnia 28 października 1894 r.** z Marją Solską.

Oskarżony na swoją obronę podaje, iż **był przekonany, że jego pierwsza żona zmarła**, o czem go uwiadomili jego znajomi, a to: Antoni Trznadel ze Stanisławowa, oraz Kaniowski Jan z Leżajska. Obaj obecnie już nie żyją. Według obrony oskarżonego nazwani wyżej mieli mu zakomunikować, **iż byli świadkami śmierci jego żony**, która została w czasie bitwy w Stanisławowie zabita.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd **uwolnił sierż. Kowalskiego od winy i kary** albowiem nie zdołano niczem odeprzeć obrony oskarżonego.

Bronił adw. dr. Aleksandrowicz.

—o—

O NADUŻYCIE WŁADZY SŁUŻBOWEJ.

Lwów, 10 lutego.

Onegdaj rozpoczęła się w sądzie okr. karnym wojskowym we Lwowie rozprawa przeciw Krummłowi Tadeusz. por. 24 p. uł. odkomenderowanemu do Dtwa. szkoły podoficerskiej przy IV. Dywizjonie kawalerji we Lwowie, oraz Czernobajewowi Włodzimierzowi st. wachmistrzowi 24 p. uł. o to, że pierwszy jako dowódca szwadronu szkoły podoficerskiej IV. D. K. we Lwowie, drugi zaś jako szef szwadronu tej szkoły znęcali się nad podwładnymi. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący por. Krummla na **2 miesiące twierdzy**, wachm. Czernobajewa od winy uwolniono, zdołał bowiem udowodnić, iż działał **na wyraźny rozkaz** por. Krummla jako swego bezpośredniego zwierzchnika.

Przewodniczył pułk. **Łukawski**, oskarżał prok. **Hecht**, bronił dr. A**leksandrowicz**, zastępowali strony poszkodowane dr. **Link** i dr. **Boerbach.**

Z TEATRU.

GDYBYM CHCIAŁA...

komedja w 3 aktach Pawła Geraldy'ego i Roberta Spitzera (w „Nowościach“).

Lwów, 10 lutego.

„Gdybym chciał...“ przykładać jakąkolwiek miarę krytyczną do elaboratu spółki, w której żyłach z pewnością płynie poważna dawka krwi niemieckiej — musiałbym się z tym tworem obejść dość srogo. Ale tego „nie chcę“... bo wogóle nie mam ochoty rozwodzić się nad historją, nadającą się do żurnali mód jako... opowiastka sentymentalno-banalna, z czego sentyment jest prowenjencji niemieckiej, a banalność francuskiej. (Spitzer i Geraldy!). — Strach pomyśleć, co się to działo, gdy pani Żermena pod wpływem słów Marceli dochodzi do ciężkiego dla kobiety problemu, czy się też — prócz mężowi — podoba innym mężczyznom, czy ci jej „pożądają“ i czy jej „rodzony“ mąż — gdyby ona nie była jego żoną — pożądałby jej. Krótko: coby było, „gdyby chciała“... działać na mężczyzn. Odpowiedź: — wówczas nie działałaby! Czy dlatego, bo nie mogła, czy dlatego, bo nie umiała — nie wiadomo. A ona woli pożądanie, niż miłość, mimo, że mężczyźni do niej zbliżają się z szacunkiem. Co to gadać, już tak jest na świecie, że te kobiety, które są tylko pożądane, chcą także być szanowane, a te, które się szanuje, pragną być pożądane. Niech je tam...

Ale co myśmy temu winni w czasie bezrobocia i ogólnego ciężkiego położenia?! Czy innych zmartwień nie mamy, jak te, które w nudnym djalogu roztacza przed nami Żermena, gdy zechciała...

Bylibyśmy się całkiem mogli obejść bez jej trybu warunkowego i nie zazdrościlibyśmy laurów referentowi muzycznemu, gdyby on był zamiast nas, zdawał dziś sprawę z jakiejś przyzwoitej operetki.

Wystawiono to mdłe farsidło — ochrzczone pretensjonalnie komedją — staranie, tylko bez farsowego tempa, a chyba wystawianie miało tę rację, abyśmy ujrzeli (dopiero po raz drugi od początku sezonu) artystkę niezawodnie utalentowaną — **Kopczewską**, która doskonale predystynowaną jest do ról salonowych, wnosząc do nich dużo cennych walorów. P. Kopczewska rozporządza bardzo miłym głosem, prowadzi djalog ładnie i swobodnie, z dużą naturalnością i wdziękiem, a przytem buduje rolę swą umiejętnie i zajmująco; szkoda tylko, że wysiłki jej napotkały na ciężki problem „gdybym chciała“... **Czajkowska** zagrała rólkę swą wdzięcznie, ale powinna być trochę powściągliwsza, aby nie wywoływać zawsze cienia Kiki. Milutką pokojóweczkę stworzyła zgrabnie i z przekonaniem **Żelichowska**, młodziutka artystka, w której teatr zyskuje, zdaje się, dobry materjał. **Kwiatkowski** znowu pokazał się jako amant o szerokim geście, spojrzeniu i rozmachu, który — mam wrażenie — zawsze grozi całości widowni. Z epizodu tego artysty w „Żółkiewskim“ wnosząc — talent jego kwalifikuje go raczej do ról charakterystycznych i dramatycznych, niż do postaci lekkich amantów, w dodatku nie posiada on zupełnie „vis comica“, tak potrzebnej w farsach, a którą w obfitości posiada np. Okornicki. **Stępowski** — inteligetny artysta — doskonały w rolach kostjumowych — w komedji salonowej utrzymuje się na poziomie poprawnym. Świetnie odegrał rolę swą **Rzęcki**, wyposażywszy Rene'go w wiele momentów komicznych i szczerych akcentów młodzieńczych. W Rene'm Rzęckiego przemówił prawdziwy talent. **Rejski** — zarysował się dość niewyraźnie. Reżyserja i wystawa składna.

Tylko na bogi! nigdzie na europejskich scenach już dziś tak się nie przecharakteryzowują artyści — jak to się dzieje na naszych scenach! Więc oszczędzajcie Państwo szminki w tych drogich czasach!

(J. g.).

Ulgi w kolejowej taryfie towarowej

wchodzą w życie z dniem 10 bm.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ministerstwo kolei przystąpiło do **nowego wydania taryfy towarowej, która wchodzi w życie z dniem 10 bm.**

Nowa taryfa zawiera szereg dalszych ulg i zniżek. W obrocie wewnętrznym zasługują na wymienienie zmiany następujące: **ustalanie zniżonych taryf**: na przewóz kapusty świeżej i kwaszonej (VIII kl.), lnu i konopi surowych do międlarni (IX kl.), rur kamionkowych (VIII kl.), zmiana schematów taryfowych na **przewóz zwierząt** żywych przez zniżenie ich na odległościach dalszych, powyżej 300 klm., wzamian za pewną zwyżkę na odległościach krótkich.

Zmniejszono o jedną opłatę stacyjną przewóz **kamieni z kamieniołomów**, leżących przy małopolskich kolejach prywatnych.

W zakresie taryf wywozowych i przywozowych przyznano zniżkę 10 proc. wywozowi trzody chlewnej w ilości nie mniej **200 wagonów miesięcznie**, zniżono do kl. G. taryfę na wywóz superfosfatu i do kl. VI taryfę na wywóz cynku i ołowiu — zniżono taryfę na przywóz przez Gdańsk i Gdynię rudy szwedzkiej oraz bawełny i wełny, wreszcie **dla tranzytu z Rumunji** wprowadzono specjalną taryfę na przewóz kukurydzy oraz wytłoczyn oleistych i buraczanych suszonych do Gdańska i Gdyni.

Z inowacyj, wprowadzonych do nowego wydania taryfy towarowej, wymienić należy jeszcze zmianę sposobu obliczenia dopłat za wagon kryty, polegającą na tem, że dopłata te pobierana będzie **od wszystkich bez wyjątku przewozów** w wagonach krytych, ale w wysokości nie 10 proc., jak dotąd, a tylko 5 proc. Równocześnie znosi się przymus cechowania lub numerowania przesyłek półwagonowych, usprawiedliwiony w okresie braku taboru — celem umożliwienia doładowania wagonu innemi przesyłkami — ale dziś już zbędny.

SZANTAŻ DZIENNIKARSKI W WIEDNIU.

Lwów, 10 lutego.

Dzienniki wiedeńskie podają szczegóły skandalicznej afery redaktora naczelnego dziennika „Abend" — Weissa. W śledztwie sądowem przyznał Weiss, że **pobierał prowizje giełdowe.** Od znanego finansisty Bosela pobrał on **2 miljardy koron.** Policja bada, czy Weiss nie dopuścił się na Boselu wymuszenia. „Wiener Allg. Ztg." donosi, że Weiss podał jakiemuś finansiście **ważne wiadomości gospodarcze z Polski, za to otrzymał sute wynagrodzenie.**

(„Der Abend“ — niewielki dziennik wiedeński, zajmował się w szczególności wykrywaniem skandali finansowych, piętnując obwinionych w imię czystości życia publicznego).

Problem zbrodni w hypnozie.

Lwów, 10 lutego.

Autorowie romansów kryminalnych i filmów kinematograficznych chętnie posługują się tematem **zbrodni**, popełnianych **w hypnozie.** Jest to bardzo senzacyjne i **wygląda dość naukowo.** Bo skoro w człowieka zahypnotyzowanego można wmówić rzeczy nieistniejące, skoro można mu nakazać wykonanie czynności, do jakich on sam ze siebie nie miałby najmniejszej ochoty, to oczywiście **można również dokonać na nim zbrodni i wmówić mu, że jej nie dokonano,** lub też wmówić mu, że popełnił ją z własnej woli.

Zapominają jednak ci autorowie o jednej ważnej rzeczy: **o poziomie etycznym człowieka.** Ofiarą zahypnotyzowania bywa u nich zawsze jakaś istota bardzo dobra, czysta i niewinna, która dopiero pod wpływem hypnotyzera zmienia się w zbrodniarza. A to sprzeciwia się faktom.

Roczniki badań metapsychicznych notują wprawdzie wypadki zbrodni, popełnianych pod wpływem hypnozy, ale notują też nierównie więcej wypadków oporu zwycięskiego ofiary wobec żądań hypnotyzera.

Rzecz prosta, że włamywacz lub lub morderca, którego poziom moralny jest oczywiście bardzo niski, dokona pod nakazem hypnotyzera nowego włamania lub nowego **morderstwa bez oporu.** Ale **człowiek prawy** i uczciwy, jeżeli już będzie tak nierozsądny, że da się komuś nieznanemu uśpić hypnotycznie, **nie ulegnie jednak jego nakazom, jeżeli one sprzeciwią się etyce.** Taki nie da się nakłonić do bierności wobec zamierzonej na nim zbrodni, a tem bardziej nie da się skłonić do czynnego spełnienia zbrodni. Zbudzi się wówczas przed samem wykonaniem nakazu hypnotycznego i zbrodnię udaremni lub o pomoc kogoś zaufanego poprosi. **As.**

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 9. lutego.

Osobiste. Minist. Spraw Wewn. przeniósł urzędnika ref VI. st. sł. Władysława **Guckler-Wisłockiego** z Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie do Urzędu Wojewódzkiego **w Tarnopolu** i radcę Województwa w VI. st. sł. Karola **Schwarza** z Tarnopola do Urzędu Wojew. **w Stanisławowie.**

Izba rękodzielnicza. Jak swojego czasu donieśliśmy uchwalili w grudniu zeszłego roku reprezentanci cechów 7 miast Województwa stanisławowskiego założyć Izbę rękodzielniczą. W dniu 31. stycznia bm. odbyło się tutaj **pierwsze Walne Zgromadzenie** Izby, na które przybyło **54 delegatów** a to powiatowych związków **z Kołomyji i Stanisławowa** oraz delegaci Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych. Obrady zagaił przewodniczący Komitetu organizacyjnego p. **Dąbrowski**, imieniem miasta powitał zebranych Prezes p. **Chowaniec**, a poseł p. **Mianowski** podniósł znaczenie istnienia około **200.000 zorganizowanych warsztatów rzemieślniczych** i powiadomił zebranych m. i. o utworzeniu komitetu dla rozdziału dostaw rządowych w Warszawie i o **stworzeniu Instytutu rękodzielniczego** we Lwowie poczem po przemówieniu posła p. **Zagajewskiego** dokonano wyborów do Władz Izby. Prezesem wybrano Włodzimierza **Dąbrowskiego**, sekretarzem Juljana **Scherera**, skarbnikiem Maurycego **Haubenstocka**, kierownikiem biura zamianowano Dr. Hugona **Walischa**.

Zwyczajne posiedzenie Rady Miasta odbyło się w dniu 30. stycznia br. Przyjęto na niem szereg osób do związku przynależności gminnej i załatwiono kilkadziesiąt spraw przemysłowych a m. i. udzielono opinji przychylnej na prośbę Jana **Kudłowskiego** i Piotra **Kwaśniewicza** o koncesje na **ruch autobusowy** na linji **Stanisławów-Sołotwina-Tłumacz;** nie przychylono się do prośby Adolfa **Bodeka** o koncesję na założenie nowej księgarni, antykwarni i wypożyczalni książek, ze względu na dostateczną ilość istniejących tu tego rodzaju przedsiębiorstw. Następnie dokonano **wyborów nowego komitetu rozbudowy miasta** i uchwalono rozpisać licytację na **wydzierżawienie poboru myta** (rogatek miejskich) a to dlatego, ponieważ pobór tych opłat we własnym zarządzie nastręcza gminie wiele trudności i pochłania 25% wpływów. Dalej uchwalono **zmianę statutu organizacyjnego urzędników miasta** i ustalono etat stanowisk urzędowych Magistratu na rok 1926.

Pożary. Onegdaj spłonęła tu **tkalnia mechaniczna** firmy Zeisler i Trau wraz z całym jedno piętrowym budynkiem, zapasami płótna i przędzy. Ogólna szkoda wynosi około **60 tysięcy dolarów** i była ubezpieczona. Powód pożaru nieznany. — Przy ul. Kazimierzowskiej 105 wybuchł groźny pożar w realności Mieczysława **Giełczynskiego**, który miejska straż pożarna natychmiast zlokalizowała tak, że pastwą płomieni padły tylko belki strychowe i komórki z drobiem. Szkoda była ubezpieczona.

Spisy poborowych rocznika 1905 zostały wyłożone na czas do 15. lutego br. do wglądu interesowanych w wydziale dla spraw wojskowych Magistratu.

Z sali teatralnej. Poza przedstawieniami teatru im. hr. **Fredry** odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali teatr. Tow. muz. im. Moniuszki kilka innych imprez. I tak wystąpiła przy zapełnionej szczelnie sali artystka opery wiedeńskiej i teatru król. w Sofji **Rena Lax-Pfiffer** w „Cavaleria Rusticana“, operze, wystawionej przez tut. Tow. operowe. Artystkę wywoływała i darzyła oklaskami rozentuzjazmowana publiczność przy otwartej scenie. Następnie odbyły się tam **2 wieczory recytacyjne** Kazimiery Rychterówny, uroczysty **obchód ku uczczeniu 100 rocznicy śmierci Stanisława Staszica** urządzony przez odnośny Komitet, z którego dochód przeznaczono na obozy letnie przysposobienia wojskowego. Sporo grosza wywieźli wreszcie z naszego grodu **Pawliszczewa i Parnell**, którzy urządzili w tejże sali wieczór tańców „artystycznych“. **Is.**

Okruchy.

DO RADY LIGI NARODÓW.

W Radzie Ligi Narodów są doradcy [stali
Moc mają silnej **stali**, by się inni bali.
Ci co **stali** już, **zasiąść** tem powinni sami
a ci, którzy **nie stali**, **stać** mogą przed [drzwiami.

*

Prowizoryczna nie jest już Polska lecz **stała**,
Skoro **stała** już, słuszna więc by **zasiadała**
choć dla **zarozumiałych** to nie **zrozumiałe**,
należy nam się w Lidze przecież miejsce [stałe.

Zeter.

—xo ox—

Tajemnicza zbrodnia w Kasie Chorych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Niezwykła tajemnicza zbrodnia... Czy uda się rozwiązać tę zagadkę władzom bezpieczeństwa?

Do poczekalni ambulatorjum Kasy Chorych na Solcu Nr. 93, wszedł o godz. 7-mej wieczorem **jakiś mężczyzna lat około 30,** niezamożnie ubrany, w **towarzystwie kobiety lat około 25,** ciemnej blondyny, ubranej również skromnie i otulonej wełnianą chustką.

Rozmawiali szeptem. On zdawał się coś tłumaczyć, **ona zdradzała wyjątkowe zdenerwowanie,** trwożnie oglądając się na wsze strony, jakby chcąc wstać i odejść.

Podejrzaną parę obserwowała posługaczka Kasy Chorych, Anna Chłystek.

W pewnej chwili **nieznajoma poprosiła o wodę.** Towarzysz jej wstał, nalał wody do filiżanki i podał ją. Napiła się ledwie kilka łyków — **nieznajomy odebrał jej filiżankę i szybko wyszedł na schody.** Ale nagle **młoda kobieta poderwała się z ławki, ruszyła ku wyjściu i... padła na próg.**

Wezwano lekarza, który stwierdził otrucie nieznaną trucizną Nieprzytomną przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie zmarła, nie powiedziawszy swego nazwiska, **nie zdradziwszy kim jest tajemniczy truciciel.**

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w tej niezwykle tajemniczej sprawie.

Na marginesie.

Patentowane morderstwa lwowskie.

Lwów, 7 lutego.

Nie brak we Lwowie pesymistów którzy twierdzą, że stołeczny gród lwi, zeszedł całkiem na psy.

— Dawniej była to, panie tego, stolica! — popłakuje **radca dworu Biurkiewicz.** — Mieliśmy namiestnika, a komu to nie wystarczyło, **mógł pójść do sejmu i uradować duszę** wzajemną beształniną, **lub pyszną obstrukcyjką ruską.**

A dziś co? Dziura nudna, rozkopana! Cały świat idzie naprzód, a we Lwowie ciągle to samo: na ulicy błoto, w magistracie stara Rada, w polityce Prószyński.

Dawniej przyznawałem słuszność panu radcy, dziś jednak zmieniłem zdanie. Nie! — panowie — **Lwów się modernizuje** — i dziś już w tym kierunku osiągnął **piękne rezultaty.**

Nie w polityce... Politykować potrafi lada głąb...

Za to **kroniczka kryminalna** u nas **pierwszokiaśna!**

Gdzieindziej łotrzyk pakuje gościowi kulę w łeb i basta. Jakież to proste, nieskomplikowane, prozaiczne!

U nas odbywa się to z okrasą, z tupetem i brawurą, a równocześnie **z iście amerykańskim sensacyjnym „garulrem“.**

Wieczorem wyprowadza tajemnicza dama młodzieńca **na Łyczakowski cmentarz.** W zaciszu na ławce dużo, dużo pieszczot, gruchania, zwierzenia! Potem z poza grobowca wyskakuje **ten trzeci, morduje współzawodnika** i z damą daje drapaka...

Znowu cicho..., tylko odciski kroków na ziemi świadczą, że była tam jakaś gołębica.

Proszę—**czy nie jest to kapitalne?** Czy znajdziecie coś podobnego gdziekolwiek na świecie.

Z pewnością nie! **Jest to monopol i wynalazek Lwowa,** który ja radzę opatentować.

W ten sposób, dzięki pewnej pijanej kobiecie, będzie Lwów miał patentowane świeczniki reporterskie i **patentowane morderstwa** „łyczakowskie“.

——xo ox——

Kronika złoczowska.

Z żałobnej karty. — Akcja na rzecz bezrobotnych. — Złoczowski karnawał.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w lutym.

Przed kilku dniami zmarła w Złoczowie Szarlota z Goldhamerów **Thürhausowa,** właścicielka dóbr Zarwanica za Złoczowem. Osierociła dwóch synów, jednego dyrektora fabryki we Lwowie, drugiego właściciela dóbr, oraz córkę, żonę radcy sądu Dra **Rubinsteina** we Lwowie.

Ogólna klęska bezrobocia w kraju nie ominęła też Złoczowa. Wskutek kryzysu gospodarczego znalazło się w Złoczowie około **100 bezrobotnych,** przeważnie **w skrajnej nędzy.** Położenie ich jest tem gorsze, że **przeważna część** bezrobotnych tutejszych **nie otrzymuje wsparć** z państwowego funduszu bezrobocia. W celu ulżenia doli bezrobotnej rzeszy robotników **zawiązał się tu komitet doraźny,** który drogą akcji obywatelskiej ma przyjść im z pomocą.

We wtorek odbyło się w sali „Gwiazdy“ w Złoczowie posiedzenie tego komitetu pod przewodnictwem p. **Postawy** w obecności komisarza rządowego m. Złoczowa, starosty **Strusińskiego.** Po ożywionej dyskusji w której zabierali głos p. **Postawa, Dr. Mittelman,** p. **Jurkiewicz,** sędzia **Karniol,** red. **Kalinowicz** i inni, uchwalono zorganizować **sekcję statystyczną,** któraby prowadziła **ewidencję bezrobotnych, sekcję obywatelską,** która ma za zadanie zbierać miesięczne datki, a nadto uchwalono zwrócić się do gminy, by nałożyła **podatek od zabaw i widowisk** na rzecz bezrobotnych, uchwalono też urządzić zbiórkę uliczną i imprezę dochodową na ten cel.

Karnawał złoczowski nie dopisuje w tym roku podobnie zresztą jak w większych miastach. Większych zabaw wogóle niema, a mniejsze cieszą się średnią zaledwie frekwencją.

——xo x——

Ze świata.

+ **Herriot librecistą.** Kompozytor paryski Charlespos, który już kiedyś dorobił muzykę do dramatu p. Clemenceaua, „Zasłona szczęścia“, pisze obecnie operetkę, do której treści zaczerpnął z książki Herriota o pani Recamier. Jak donosi Comedia libretto jest pracą wspólną kompozytora i Herriota. Operetka będzie miała tytuł „Pani Recamier“ i wystawiona zostanie po raz pierwszy na scenie teatru w kasynie w Nizzy.

+ **Spłonęła olbrzymia drukarnia.** Z Moskwy donoszą: Spłonęła tu doszczętnie drukarnia „Gazety handlowej i przemysłowej“, jedna z największych, nowocześnie urządzonych drukarń w Moskwie.

+ **Liczba bezrobotnych w Anglji** wynosi 260 tysięcy osób.

+ **350 lekarzy amerykańskich** przybędzie w czerwcu br. do Wiednia i zabawi tam 6 dni. Onegdaj przybył do Wiednia prof. **Karol Beck** z Chicago celem poczynienia przygotowań w kierunku naukowym.

+ **Katastrofa kolejowa.** Na dworcu wschodnim w Moskwie wydarzyła się 8 bm. katastrofa kolejowa. Zdruzgotany wagon towarowy i osobowy. **Pięć osób** zostało **zabitych, 13 ciężko i 6 lżej pokaleczonych.**

+ **Dobre honorarjum.** Dwadzieścia pięć dolarów za wyraz otrzymała literatka amerykańska miss Fanny Hurzt, która odznaczona została pierwszą nagrodą na konkursie Liberty Magarine. Miss Hurzt przesłała na konkurs ten krótką nowelę, obejmującą mniej więcej 2.000 wyrazów, za co jej zapłacono wyznaczoną nagrodę w sumie 50 tysięcy dolarów.

+ **Kradzież obrazów.** Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że w Miami, we Florydzie, skradziono z wystawy stare obrazy, wartości 250 tysięcy dolarów. Były one własnością bankiera włoskiego, mieszkającego w Springfield. Podobno między skradzionemi obrazami znajdowało się też jedno dzieło Greco'a.

——oo——

Kurjer literacki.

Dr. Aleksander Czołowski „O polskie trofea w Rosji“. Bydgoszcz 1926. Str. 30.

Nowe Wydawnictwa Biblioteki Powszechnej W. Zuckerkandla w Złoczowie. Niedawno ukazały się na półkach księgarskich nowe tomiki tego popularnego i pożytecznego wydawnictwa:

Siemieński: Portrety literackie II. Kajetan Węgierski.

Lenartowicz: Bitwa Racławicka.

Kraszewski: Poeta i świat.

Bliziński: Pan Damazy.

Andrejew: Wilhelm II. i jeniec.

„Lud“, organ Polskiego Towarzystwa Etnologicznego, wydawany orzez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie pod redakcją **Prof. A. Fischera,** wyszedł S. II. — T. IV., zeszyt I. — II. i zawiera rozprawę **J. Gołąbka** pt. „Dziady białoruskie“, ciekawe przesądy myśliwskie i rybackie, zapisane przez Prof. W. Bruchnalskiego, a wreszcie bardzo ożywiony dział polemiczny, w którym znajdujemy polemikę Prof. J. Czekanowskiego z K. Stołyhwą w sprawie metod antropologicznych, oraz również polemiczny list Prof. Z. Kozłowskiego o Dra Z. Zakrzewskiego.

Ruch filozoficzny tom IX. Nr. 6, 78 pod redakcją prof. Twardowskiego — Lwów 1925, przynosi: dwa sprawozdania Mieczysława Szterna o zjeździe członków Towarzystwa im. Kanta oraz Towarzystwa miłośników filozofji fikcjonistycznej. Rubryki: Sprawozdania z dzieł filozoficznych, przeglądy czasopism, zapiski bibliograficzne wypełnione są z niesłabnącą skrupulatnością.

Na uwagę czytelnika, stojącego poza problemami filozofji ściślej, zasługuje fakt, że w ogólnych spisach produkcji filozoficznej **nie ma Polska jeszcze żadnej pozycji,** podczas gdy **Czechosłowacja** zdołała należne sobie miejsce **zapewnić.** Fakt drugi, również godny uwagi, to dotychczasowe **wyniki statystyki produkcji filozoficznej** w ostatniem czteroleciu.

Według zestawienia czasopisma „Minerwa“ **naczelne miejsce na polu filozofji zajmują Niemcy.** Ich produkcja filozoficzna przewyższa **dwukrotnie Stany Zjednoczone, trzykrotnie Anglię, Francję i Włochy.** — Ale to są rzeczy, które w głowach naszych uprzemysłowionych i zreformowanych geniuszów nie dadzą się pomieścić.

——xo ox——

Z ruchu wydawniczego.

„Polska współczesna“

(Nauka obywatelska).

Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie

Lwów, 10 lutego.

Na wzór państw Zachodu wprowadzono do polskich szkół przedmiot, o którym ani wzmianki nie było w naszych programach naukowych za czasów zaborczych: **naukę obywatelską.** Człowiek „dojrzały“ miał dokładne pojęcie o ustroju Sparty i Aten, wiedział o rozwoju handlu Fenicjan i o sądach miast średniowiecznych, ale o ukształtowaniu **stosunków politycznych, ekonomicznych i socjalnych** społeczeństwa, w jakiem się obracał, o **prawach i obowiązkach obywatela** uczyło go **życie samo.**

Wyszło obecnie z druku przerobione drugie wydanie książki, która zawiera gruntownie opracowany, a przystępnie i zajmująco podany zbiór wiadomości z tego zakresu: **„Polska współczesna (Nauka obywatelska).** 1926. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie“. Dziełko opracowali: Franciszek **Bujak,** Zbigniew **Pazdro,** Zdzisław **Próchnicki** i Stanisław **Sobiński.** Książka ta jest jasną i zwięzłą syntezą wszystkich wiadomości, jakie uczeń szkoły średniej nabył w klasach poprzednich z dziedziny historji i geografji Polski, jej warunków fizjograficznych i rozwoju kultury; daje pojęcie, **czem wogóle jest państwo,** naród, społeczeństwo, jaki jest wzajemny stosunek **obywatela do państwa, jakie** bywają **formy rządu** i jak tworzą się stronnictwa polityczne; wyjaśnia **zasady życia gospodarczego** i znaczenie wszystkich czynników, które w niem odgrywają rolę, a na podstawie tych pojęć daje odpowiedź na pytanie, **czem jest Polska dzisiejsza,** jak kształtowała się **jej dusza w ciągu wieków** i w stosunku do innych państw, na czem opiera się jej życie polityczne i ustrój gospodarczy. Wkońcu zawiera książka dokładne objaśnienia co do dzisiejszego stanu **ustawodawstwa** polskiego i **administracji** państwa oraz **tekst Konstytucji** Rzeczypospolitej z 17 marca 1921 r.

Dziełko odznacza się **staranną szatą zewnętrzną.** Niezawodnie będzie ono nietylko bardzo pożytecznym podręcznikiem dla szkół wyższych, ale i informatorem dla ludzi dorosłych wszelkiej kategorji.

——xo x——

Wiadomości z kraju.

× **Obchód ku czci Staszica** odbył się 6 bm. w Krakowie. Po nabożeństwie odbyła się w auli uniwersytetu akademja. Dnia 7 bm. urządziła młodzież akademicka akademję, również w auli uniwersytetu.

× **Proces o nadużycia w fabryce tytoniu w Łodzi** rozpocznie się w najbliższym czasie. **Szkoda skarbu Państwa wynosi $1\frac{1}{2}$ miljona zł.** Do rozprawy wezwano około **260 świadków.** Na ławie oskarżonych zasiadać będzie **dyrektor** państw. fabryki tytoniu **Tadeusz Fronca i 10 jego wspólników.**

× **Sprzeniewierzenie w Cieszynie.** Płonka, b. prokurent cieszyńskiego oddziału Banku gosp. kraj. i współwłaściciel zbankrutowanej fabryki czekolady „Delta“ **zabrał** z biurka dyrektora Osińskiego **czeki amerykańskie „Garanty Trust Company“ na 28.000 dolarów, zrealizował je** w filji Banku Polskiego w Bielsku i **uciekł.**

× **Zwiastuny wiosny.** Z Jordanowa donoszą pisma krakowskie, że widziano tam onegdaj **pare latających motyli.**

× **Kobieta zastępcą wójta.** We wsi Wieszczyce w powiecie Tuchelskim, wybrano do samorządu gminnego p. Miłoszową z Wieszczyc, która zamianowaną została zastępcą sołtysa.

——oo——

Przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów

Co sobie obiecuje rząd niemiecki zyskać?

Berlin, 9. 2. (PAT.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu gabinetu Rzeszy postanowiono jednogłośnie przesłać do sekretarjatu Ligi Narodów notę zawiadamiającą, że Niemcy życzą sobie wstąpienia do Ligi Narodów. Do wiadomości powyższej dodaje agencja Wolffa dalszy komentarz wyłuszczający motywy, jakie skłoniły rząd niemiecki do tej decyzji, stawiając na pierwszem miejscu **przyznanie Niemcom stałego miejsca w radzie Ligi Narod. możność brania udziału w głosowaniu we wszystkich ważnych sprawach podpadających pod kompetencję Rady Ligi Narodów.**

W wielu wypadkach głos **niemiecki może być rozstrzygający**, ponieważ oprócz pewnych określonych wypadków postanowienia Rady Ligi zapadają jednogłośnie. Dalej zaznacza komentarz, że **Niemcy będą mogły spowodować rewizję traktatów** niemożliwych do wykonania i nie grożących pokojowi. Obok tych ogólnych celów ma Liga Narodów cały szereg zadań specjalnych mających szczególne znaczenie dla Niemiec. Do tych ostatnich należą w pierwszym rzędzie zarząd Zagłębia Saary i **ochrona Gdańska(!)** dwie kwestje, które nie mogły być załatwione w sposób zadowalający bez udziału Niemiec.

KIEDY WPŁYNIE NOTA NIEMIECKA?

Genewa, 9. 2. (PAT.) Generalny konsul niemiecki w Genewie zapowiedział **wręczenie noty rządu Rzeszy w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów na 10 b. m.**

Wobec tego **sekretarz generalny Ligi zwołał posiedzenie na 12 b. m.** Na posiedzeniu tem ustalony będzie termin nadzwyczajnego posiedzenia Ligi, które wypowie się w sprawie prośby Niemiec.

—xo ox—

Echa wojowniczej mowy Mussoliniego.

W Niemczech i w Tyrolu.

ODPOWIEDŹ STRESEMANNA.

Berlin, 9. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu, Stresemann, odpowiadając na interpelacje w sprawie sobotniej mowy Mussolini'ego, oświadczył, że **nieprawdą jest, jakoby** zapoczątkowana w grudniu z. r. przez prasę niemiecką **kampania, zwrócona przeciw rządowi włoskiemu, inspirowaną była przez koła rządowe.** Mussolini jednak w odpowiedzi na zarzuty prasy niemieckiej oświadczył oficjalnie posłowi **niemieckiemu, że o ile dzienniki niemieckie nie przestaną atakować Włoch, rząd włoski zabroni importu towarów niemieckich i ogłosi bojkot Niemiec.** Podobny precedens w odpowiedzi na akcję prywatną dzienników zniszczyłby podstawy współżycia międzynarodowego.

TYROL ZWRÓCI SIĘ DO LIGI NARODÓW.

Insbruk, 9. 2. (AW.) Wszystkie stronnictwa sejmowe wystosowały interpelację, wzywającą rząd austrjacki, **by zwrócił uwagę Ligi Nar. na sytuację wytwarzającą się na granicy Brenneru.** Jeśliby rząd austrjacki nie uczynił zadość temu żądaniu, to Tyrol potrafi się sam zwrócić do L. Narodów.

Marszałek Sejmu oświadczył, że **porozumie się w tej sprawie z rządem wiedeńskim.**

—xo ox—

Sprawa Bispinga.

Czwarty i piąty dzień rozpraw/

Warszawa, (Tel. wł.).

W sobotę odczytywano w dalszym ciągu **sprawozdanie z rozprawy przeciw Bispingowi w sądzie rosyjskim.** Sąd I. instancji uważał za rzecz nieprawdopodobną, by Bisping spóźnił się do pociągu w krytycznym dniu, gdyż wyjechał z księciem z pałacu o godzinie 1.20 popołudniu, strzały padły o 2.35, a pociąg do Warszawy odchodził o 3.15. Z tego można wnosić, że oskarżony ze względu na swój wygląd po dokonaniu zbrodni **nie chciał się nikomu pokazać.** Wogóle zachowanie się jego i **ślady krwi na odzieży przemawiają przeciw niemu.** Dowodem winy może być także **tożsamość kul i broni.** Sąd skazał go wówczas na **4 lata rot aresztanckich za zabójstwo bez premedytacji i chęci zysku**, prokurator zaś domagał się **podwyższenia kary**, uważając zbrodnię za morderstwo w celach zysku. Obrona wniosła o uniewinnienie i odwołała się **do II. instancji.** Wybuch wojny przeszkodził wznowieniu procesu, które nastąpiło dopiero obecnie.

Wczoraj rozpoczęło się **przesłuchiwanie świadków.**

Jeden z prokuratorów sądu okręgowego, który był tłumaczem w czasie pierwszego procesu, opowiadał w kuluarach sądu o ciekawym fakcie, niewyzyskanym w obecnym przewodzie sądowym. Oto po wyroku b. sądu rosyjskiego, **znaleziono w kanale parku w Teresinie** w pobliżu miejsca zbrodni, **łom żelazny, obficie zakrwawiony.** Wskutek tego miało się odbyć **uzupełnienie śledztwa**, jednak **udaremniła je ewakuacja** władz rosyjskich z byłej Kongresówki.

*

Na rozprawie poniedziałkowej uchwalono na wniosek obrońców powołać jako **dodatkowych świadków** b. prok. rosyjskiego **Popławskiego** i urzędnika archiwum sądowego **Hryniewicza**, który znalazł w aktach rewindykowanych z Rosji wiadomość **o zeznaniu pewnego chorego więźnia**, który przyznał się do **udziału w zbrodni teresińskiej i** chciał podać jej szczegóły oraz nazwiska wspólwinnych. Przed śmiercią zdążył ów więzień wyjawić tylko nazwisko człowieka, który został zesłany do Saratowa, jednakże ten **wyparł się winy.** Zarządzono jeszcze przesłuchanie b. sędziego śledczego **Zołotnickiego** i odszukanie **aktów w sprawie kradzieży** w Teresinie w r. 1913.

Rezygnacja ks. Karola a afera fałszerska.

Sensacyjne pogłoski.

Wiedeń, 9. 2. (AW). „W. Allg. Ztg." donosi z Bukaresztu: O przyczynach rezygnacji b. następcy tronu rumuńskiego, ks. Karola, **rozeszła się sensacyjna wiadomość, że rezygnacja ta stała w związku z aferą węgierską.**

Tajemnicze cele polityczne, o których wspominali w śledztwie ks. Windischgraetz i Nadossy, oraz wzmianka o nich w akcie oskarżenia miała polegać na tem, że **Windischgraetz miał pomóc ks. Karolowi w rychłem uzyskaniu tronu rumuńskiego.**

W sprawie tej odbyto szereg konferencyj w Budapeszcie i w W. Waradynie. **Król rumuński, dowiedziawszy się o tych planach**, dzięki niedyskrecji wtajemniczonego w rzecz pułk. Stirby **polecił ks. Karolowi wyjechać z kraju**, a gdy wyszła na jaw afera węgierska, nastąpiło formalne wygnanie księcia na czas nieograniczony za granicę.

PONOWNE ŚLEDZTWO W SPRAWIE BUDAPESZTEŃSKICH FAŁSZERZY.

Budapeszt, 9. 2. (PAT.) Prokurator oświadczył dziennikarzom, że chociaż nie zbadał jeszcze całkowicie aktów nadesłanych przez władze holenderskie, doszedł jednak do przekonania, że zawierają one dane skłaniające do **przeprowadzenia ponownych dochodzeń prokuratorskich w sprawie afery frankowej.**

O PRAGMATYKĘ DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa, 9. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, przed porządkiem dziennym **p. Matakiewicz** zwrócił się do prezydjum komisji, aby to przedsięwzięło kroki celem szybkiego wzięcia pod obrady Sejmu opracowanego już przez komisję **projektu ustawy o sędziach i prokuratorach.**

WYKRYCIE MILJON. SZMUGLU.

Warszawa, 9. 2. (AW.) Policja warszawska wykryła wczoraj w składzie Halbera przy ul. Leszno. **wagon kaloszy zagranicznych, przeszmuglowanych przez granicę polską.** Kontrabanda przedstawia wartość jednego miljona zł.

Przytrzymanie szajki bandyckiej pod Lwowem.

Lwów, 10 lutego.

Dnia 7 b. m. posterunek policji państwowej w **Mszanie**, przytrzymał w Suchejwoli Mikołaja Stecyka, Antoniego Ryczucha z Skniłowa i Andrzeja Koczajkiewicza z Basiówki za **szereg napadów rabunkowych** dokonanych przez nich na drodze między **Sygniówką a Zimną Wodą.**

Bandyci ci wyruszali na wyprawę nocą, uzbrojeni w rewolwery, karabiny i kije.

W chwili aresztowania usiłowali zbiec strzelając do posterunkowych na szczęście bez groźnych następstw.

Bandytów osadzono w więzieniu sądu karnego we Lwowie.

Wycinanki.

Sami o sobie.

Motto: „Tańczyły raz dwa cymbały: Jeden wielki, drugi mały..."

W nrze 7687 „Gazety Porannej" z dnia 10 b. m., na str. 8-mej, w rubryce: „Z życia karnawałowego", — znajdujemy następującą notatkę:

„... **Piknik „Gazety Porannej".** W szeregu zabaw i balów tegorocznego „zredukowanego" i „kredytowanego" karnawału, na pierwsze miejsce wysunął się sobotni piknik „Gazety Porannej". Aczkolwiek piknik ten miał charakter prawie familijny, echa jego odzywały się aż do wschodu słońca, **budząc ze snu mieszkańców ulicy Kampiana i innych Ewangelików (!).** We wspaniale oświetlonej sali pana Kałacera (?), jak kwiaty zakwitły buzie nadobnych pań, współpracowniczek „Akcyjnej spółki wydawniczej". a **jak słońce świeciły liczne łysiny panów"...**

Po wyliczeniu i opisie strojów pań następuje takie szczere wyznanie:

...„Ochocza zabawa, **w której prym wodziły dwa prawdziwe cymbały węgierskie** (!), przeciągnęła się do białego rana, pozostawiając niezapomniane wrażenie w sercach wszystkich współuczestników pikniku"...

Zacytowaliśmy zupełnie dosłownie!

Ano trudno! Bywają zespoły, w których prym wiodą cymbały i to nie tylko węgierskie, ale i pochodzenia krajowego. Ale **podawać takie wiadomości o własnych kolegach** — to jest już więcej, jak złośliwość!

Fe, to nieładnie, panie sprawozdawco piknikowy!

Różne.

— **Z lwowskiego Radjoklubu.** W poniedziałek 15 bm. odbędzie się w lokalu Klubu (Instytut Technologiczny Bourlarda 5) odczyt inż. elektr. Tad. **Jaskólskiego** na temat „Krótkie fale elektromagnetyczne w radjotechnice". Początek o godz. 7 wiecz. Goście mile widziani.

= **Rokowania szwajcarsko - sowieckie**, o których doniesiono, że zostały zerwane — toczą się w dalszym ciągu.

— **Nagrobek reklamowy.** Na cmentarzu pewnego miasteczka departamentu Cote-d'Or znajduje się, jak donoszą dzienniki francuskie, nagrobek z następującym napisem: „Tu spoczywa Piotr Mercier, oberżysta, 1848—1903. Wynalazca słynnego omletu Mercier. Syn zmarłego, mieszkający przy ul. Dojon, posiada wyłączny przepis na ten omlet. R. I. P."

+ **Ludność Włoch** wynosiła z końcem 1925 r. 42,115.505 mieszkańców.

+ **Śpiączka w Moskwie** grasuje od dłuższego czasu — po większej części z przebiegiem śmiertelnym.

+ **Hotel pływający.** Syndykat w Nowym Orleanie zakupił stary okręt „Minesot", sprowadził go na Florydę i przebudował go tam na luksusowy hotel o 180 pokojach z jadalnią na 300 osób, która służy jednocześnie za salę dancingową.

—oo—

KRONIKA.

LUTY
10
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Scholastyki, gr.-kat. Jefrema prep.

Jutro: rzym.-kat. Łucjana, gr. - kat. Ihnatyja ep.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Środa „Nietoperz".
Czwartek „Kredowe Koło".
Piątek 12 bm. „Dama w Purpurze". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

TEATR NOWOŚCI.
Środa „Gdybym chciała".
Czwartek „Marjetta".
Piątek 12 bm. „Gdybym chciała..."

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.
Środa „W gołębniku".
Czwartek „W gołębniku".
Piątek „Wieczór tańców artystycznych" Pawliszczewy i Parnella.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: Pola Negri „Jej Wielka miłość".
Chimera: Młodość to dar szatana (Francesca Bertini).
Lew: Dla ciebie kobieto (Henny Porten)
Palace: „Świat zaginiony" dramat.

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś operę komiczną Jana Straussa „Nietoperz" w pierwszorzędnem artystycznem wykonaniu.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz drugi niezwykle oryginalną komedję Geraldy'ego i Spitzera „Gdybym chciała..."

— **„Dama w purpurze"**, operetka J. Gilberta zostanie wznowiona w piątek bież. tygodnia na scenie Teatru Wielkiego z gościnnym występem mistrzowskiej wykonawczyni roli tytułowej, p. Heleny Miłowskiej.

— **„Śluby panieńskie"**, nieśmiertelne arcydzieło Aleksandra hr. Fredry, dane będzie na ogólne żądanie sfer szkolnych nieowołanie po raz ostatni na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w sobotę w Teatrze Wielkim w doborowej obsadzie artystycznej, pod świetną reżyserją p. Okornickiego. Zamówienia na bilety i wcześniejszą sprzedaż biletów uskuteczna Komitet rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich, dziś w środę i jutro w czwartek od godz. 5—7 wiecz.

— **Józef Śliwiński**, światowej sławy pianista przed swym wyjazdem do Anglji i Francji, wystąpi tylko raz jeden we Lwowie na poranku w niedzielę w Teatrze Wielkim. Sprzedaż biletów rozpocznie się we czwartek w kasach teatru i miastowej.

— **„Janek"** Żeleńskiego i **„Verbum Nobile"** Moniuszki — ukaże się po raz pierwszy w połowie przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej naszego zespołu, pod kierownictwem muzycznem p. Lenera i reżyserją p. Cyganika.

— **„Zaklęte trzewiczki"** bajka sceniczna dla dzieci Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczównej, ukaże się po raz pierwszy na lwowskiej scenie w końcu przyszłego tygodnia w Teatrze Wielkim.

— **Wieczór tańców artystycznych Pawliszczewy i Parnella.** Już dziś budzi wielkie zainteresowanie zapowiedziany na piątek w Teatrze Małym wieczór popisu choreograficznego znakomitej pary tancerzy, która raz jeden tylko wystąpi na scenie przed powtórnym wyjazdem zagranicę. Bilety wstępu na ten bardzo piękny i ciekawy wieczór taneczny nabyć można wcześniej w biurze „Orbis" przy pl. Marjackim.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że... *jest pewien nieprzeparty urok w przypełzłych nieco starych malowidłach:*

— — — — — — — — —

do takich właśnie nie tyle starych, ale cokolwiek już zblakłych malowideł należy „W gołębniku" Nikorowicza, którą to przemiłą sztukę wystawia obecnie nasz Teatr Mały. Znamy to a jednak słuchamy i patrzymy z zajęciem, usta składają się do uśmiechu, przeżywamy naszą młodość i wdzięczni jesteśmy za to dyrekcji tego Teatru, który kroczy dalej wytrwale drogą polskiego repertuaru. Tanie wstępy umożliwiają każdemu ujrzenie tej słonecznej, jakże przemiłej komedji polskiej, którą ujrzeć należy i opłaci się! Podobno grana będzie jeszcze tylko kilka razy — więc spieszmy się z jej poznaniem, gdyż nie prędko już napewno wróci na afisz. W ciężkiej szarzyźnie codziennego naszego bytu, wieczór spędzony na słuchaniu tej sztuki jest lekarstwem na nasze skołatane nerwy. *rrr.*

——oo——

— **Ostatnie przedstawienie „W gołębniku".** Jeszcze tylko dwa razy grana będzie w Teatrze Małym przemiła komedja Nikorowicza, która spotkała się z tak serdecznem przyjęciem szerokich rzesz publiczności. Zejść ona musi z afisza z powodu rozpoczynających się niebawem gościnnych występów mistrza Solskiego. Ostatnia to więc sposobność ujrzenia tej wesołej a tak wartościowej komedji.

— **W sprawie jubileuszu Ludwika Solskiego** odbędzie się dziś, tj. w środę 10 lutego o godz. 5 popoł. posiedzenie obszernego Komitetu obywatelskiego, w którym wezmą udział reprezentanci wszystkich sfer naszego miasta. Posiedzenie to odbędzie się w udzielonych łaskawie przez wojskowość salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry.

— **Z życia towarzyskiego.** Onegdaj odbył się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub p. Rudolfa Lintnera z p. Adą Melińską, córką Franciszki i śp. Stan. Melińskiego, b. długoletniego członka redakcji, b. referenta muzycznego „Kurjera Lwowskiego", który w szerokich kołach naszego miasta cieszył się dużą sympatją.

— **Z Polskiego Tow. Prawniczego.** W piątek 12 bm. odbędzie się w lokalu Polskiego Tow. Prawniczego przy ul. Mickiewicza 5 a, l. p. o g. 6.30 wiecz. odczyt st. asyst. dra Romualda Klimowa pt. „Trybunał kompetencyjny". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku Adwokatów Pol. i Związku Sędziów.

— **L. K. S. Lechja** urządza 14 bm. (niedziela) w małej sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej l. 7 podwieczorek z tańcami. Początek o g. 17.30. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Klubu ul. Rutowskiego 23, 3 p.

— **O stylizację mnożników i ściąganie państwowego podatku lokatorskiego.** Na wspólnem zebraniu właścicieli realności i lokatorów we Lwowie, uchwalono zażądać od urzędu rozjemczego do sprawa najmu, by zmienił stylizację mnożników w taki sposób, żeby **czynsz wykazywany był odrębnie od innych świadczeń.** Dalej uchwalono zwrócić się do magistratu, by sam zajął się ściąganiem państwowego podatku lokatorskiego bezpośrednio od lokatorów.

Z targu.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30—40 gr., 1 kg. masła 5—6 zł., 1 kg. sera 1—1.40 zł.

Jaja po 15—17 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr., buraków 20—25 gr., marchwi 25 gr., cebuli 50 gr., kapusta po 10 do 20 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. — 1.40 zł., cytryny po 10—20 gr., 1 kg. śliwek susz. 80 gr. — 1 zł.

——oo——

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarła w 74 r. życia Filipina Falińska, wdowa po zarządcy podatkowym a matka pani profesorowej Tomankowej Franciszkowej. Pogrzeb dziś o godz. 3 popoł. z kaplicy anatomji przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb ofiary krwawej zemsty.** Dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się z gmachu Anatomji przy ul. Piekarskiej pogrzeb ś. p. **Jana Beszter-gi**, st. przodownika policji w Sokolnikach, zamordowanego w celu osobistej zemsty. Zmarły zginął **jak żołnierz na posterunku**, pełniąc ciężki obowiązek służby bezpieczeństwa publicznego — to też należy mu się ze strony publiczności ostatni i jedyny dowód **uznania i czci** za ofiarę życia jakim może być tłumny udział w pogrzebie zamordowanego.

— **Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień:** We czwartek dnia 11 bm. o godz. 20 wykład dr. **Marjana Szyjkowskiego,** profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze p. t. **„Unja kulturalna czesko - polska".** Słowo wstępne wypowie prof. dr. Kazimierz Lehr - Spławiński.

— **Otwarcie bezpłatnej herbaciarni.** Liga Katolicka przy parafji OO. Bernardynów, otwiera z dniem 10 b. m. w sali pałacu „Biesiadeckich" pl. Halicki l. 10 I. p. schody boczne na lewo bezpłatną herbaciarnię. Rozdawnictwo herbaty z bułką od godziny 7.30 do 9.30 rano i od godz. 4 do 6 popołudniu.

— **Raut Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej** w salonach hotelu Krakowskiego zapowiada się świetnie. Zgłoszenia na listy zaproszeń przyjmowane są nadal codziennie od godz. 18 do 19 w westybulu hotelu Krakowskiego tylko do 12 bm. Po tym terminie lista zostanie bezwarunkowo zamknięta. Akademickie imienne bilety wstępu (za okazaniem legitymacji) do nabycia tamże. Kasa wieczorna akademickich biletów sprzedawać nie będzie.

——oo——

Włamanie do biur „Sekcji utrzymania kolei" w Tarnowie.

Lwów, 10 lutego.

Dnia 8 b. m. Ekspozytura policji śledczej we Lwowie, została zawiadomiona przez Ekspozyturę w Tarnowie o niezwykle **śmiałem włamaniu do biur „Sekcji utrzymania kolei w Tarnowie"** przy ulicy Kolejowej l. 2.

W nocy z 24 na 25 stycznia b. r. nieznani złodzieje, po włamaniu się do tych biur **rozbili dwie kasy ogniotrwałe,** kilka ręcznych kas, oraz cały szereg biurek.

Co skradli nie zdołano na razie dokładnie ustalić.

Nie ulega wątpliwości, że zaszedł tu wypadek „fachowego" włamania. Zdjęcia daktyloskopijne nie dały jednak żadnego rezultatu, gdyż złodzieje „pracowali" w rękawiczkach.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Samobójstwo.** Wczoraj w godzinach wieczornych popełniła samobójstwo Marja **Mielnicka,** zam. przy ul. Rutowskiego 7. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie strychniną poczem denatkę odwieziono do szpitala.

— **Tajemniczy postrzał.** Na pogotowiu ratunkowem zjawił się wczoraj wieczorem niejaki Zygmunt **Lipmann, postrzelony kulą rewolwerową w plecy.** Jakkolwiek Lipmann twierdzi, iż postrzelił się sam przypadkowo w plecy(?) to jednak policja, nie dając oczywiście temu wiary, prowadzi dalsze dochodzenia.

——oo——

Napad nożowniczy na Zamarstynowie.

Lwów, 10 lutego.

Onegdaj wieczorem na Michała Kerzera przechodzącego ulicą Zamarstynowską napadli dwaj mężczyźni **uzbrojeni w noże** i bez powodu usiłowali go pokłuć.

Kerzera jednak będąc sam krewkim młodzieńcem, obeznanym prawdopodobnie z walką „jui-juitsu" **obezwładnił** napastników, **odebrał im noże i zmusił** do złożenia wizyty w komisrajacie III. pol. państw. Tam napastników wylegitymowano i **odesłano do sądu** pow. S. III.

Są to Bazyli Kawcz, zamieszkały przy ul. Wilhelma Starcka l. 24 i Józef Kohut zamieszkały przy ul. Marcina l. 65.

——oo——

Tajemnicza tragedja na cmentarzu łyczakowskim.

Pogrzeb śp. Wład. Makolondry.

Lwów, 10 lutego.

Dnia 7 b. m. o godz. 4 popoł. z kaplicy Anatomji przy ul. Piekarskiej odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Makolondry, przy udziale kilkutysięcznego tłumu publiczności. **Duchowieństwo udziału w pochowaniu zwłok nie wzięło.**

Na czarnej dębowej trumnie widniały dwa wieńce. Jeden od rodziny. Drugi z napisem **„Kochanemu Dziuniowi — Koledzy".** Trumna na życzenie rodziny nie była otwierana.

Punktualnie o godz. 4-tej koledzy zmarłego zabrali trumnę na swe barki i zanieśli ją na cmentarz, gdzie złożoną ona została **w grobowcu familijnym,** w którym na razie spoczywają zwłoki jego siostrzeńca ś. p. Gojawiczyńskiego, zeszłego roku również w zagadkowy sposób zmarłego w parku im. Kilińskiego.

Po włożeniu trumny do grobowca zbolały ojciec w zastępstwie księdza cichym głosem zmówił „Anioł Pański", zebrani zaś odśpiewali pieśń żałobną.

SKAZANIE REDAKTORA NA 3 LATA WIĘZIENIA ZA KRYTYKĘ SĄDÓW WĘGIERSKICH.

Budapeszt, w lutym.

Jerzy Szekely, redaktor budapeszteńskiego dziennika socjalistycznego „Nepszava" skazany został przez sąd karny **na 3 lata więzienia za kilka artykułów,** w których Szekely wykazywał, że **sprawiedliwość na Węgrzech nie jest wykonywana w sposób równy i że** byłoby nawet nem mówić o niezawisłem sądownictwie węgierskiem. Drakoński ten wyrok wowołał wielkie wrażenie i **oburzenie.**

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Następstwa przesilenia gospodarczego w Łodzi. W r. 1925 wykupiono w Łodzi 80.000 patentów, a w w r. 1926 **tylko 32.000.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa papierów dywidendowych niezmienione. Obroty skromne. Zapotrzebowanie niewielkie.

Akcje handlowe bez notowań.

W akcjach bankowych tylko drobne sporadyczne transakcje.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

Kotowane: Hipoteczny 0.45 i pół; 0.45, 0.46. Browary 9.05. Chodorów 4.75, 4.80, 4.70, 4.75, 4.70. Gazolina 1.10. Nitrat 0.20. Tesp 3.05, 3.10.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 7.48 — 7.50; dol. kanad. 7.28 — 7.30; korony czeskie 0.23 i pół — 0.23 i trzy czwarte; lewy 0.03 i jedna czwarta — 0.03 i trzy czwarte; franki franc. 0.29 i pół — 0.30; franki szwajc. 1.50 — 1.55; funty 34.60 — 35.

Złoto: 20 kor. 29.80 — 30.30; 20 fr. 27.80 — 28.30; 20 mark. 34 — 34.40; 10 rubli 37.80 — 38.

Srebro: kor. austr. 0.58 — 0.60; 5 kor. 3.17 — 3.22; floreny 1.59 — 1.61; ruble 2.53 — 2.63; kopiejki 1.53 — 1.63.

Wprowadzenie oszczędności w Kasach Chorych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Onegdaj odbyła się w Warszawie zwołana przez ministra pracy p. **Ziemięckiego** konferencja w sprawie wprowadzenia oszczędności w Kasach Chorych. W konferencji tej brali udział dyrektor depart. ministerstwa pracy p. **Turkiewicz**, prezes okręg. związku Kasy Chorych i przedstawiciele większych Kas a między tymi **ze Lwowa p. Szczyrek.** Na konferencji omawiano potrzebę zaprowadzenia możliwych oszczędności w Kasach Chorych.

—oo—

Stolica nie może płacić za reprezentację.

Warszawa, (Tel. wł.)

Rada miejska ustalając deficytowy budżet teatrów miejskich, wezwała raz jeszcze Magistrat aby ten zaproponował rządowi przejęcie Opery **i pokrycie jej zeszłorocznych deficytów w sumie 2,124.090 zł.**

Ministerstwo oświaty, któremu podlegają teatry, odpowiedziało, że **nie tylko Opery nie przejmie, ale cofa dotychczasowe subsydja** udzielane teatrom miejskim.

Mimo kategorycznej odmowy rządu Magistrat postanowił ponowić swój wniosek z zaznaczeniem, że **stolica nie może ponosić kosztów utrzymania reprezentacyjnego teatru** i że koszty te muszą być pokrywane z funduszów państwowych.

—oo—

KONKURS „CONCORDJI“ WIEDEŃSKIEJ NA ARTYKUŁ POLITYCZNY.

Wiedeń, w lutym.

Wiedeńskie towarzystwo dziennikarskie „Concordia“ rozpisało nagrodę 1000 szylingów za dobry artykuł polityczny na temat: **„Czy możliwa jest trwała polityczna współpraca mieszczańsko-demokratycznych i umiarkowanie socjaldemokratycznych stronnictw — i na jakich programowych podstawach?“** Termin konkursu do 28 bm.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zupełny brak zainteresowania dla zboża chlebowego. Jedynie owies poszukiwany po cenie nieco zwyżkowej. Strączkowe w zupełnem zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie mdłe.

Pszenica krajowa biała 29.00 — 31.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 32.00 — 34.00 zł. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małopolski pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 19.75 — 20.75 zł. — Ceny szacunkowe.

Najbliższa kadencja sędziów przysięgłych

Lwów, 10 lutego.

W okręgowym sądzie karnym odbyło się losowanie sędziów przysięgłych do najbliższej kadencji. Przewodniczył prezes sądu p. **Hawel** przy udziale sędziów: radcy **Angielskiego i Antoniewicza,** prokuratora dr. **Paklikowskiego** oraz adwokata dr. **Aleksandrowicza.**

Wylosowani zostali **jako sędziowie:** 1. Brzeza Kazimierz, krawiec. 2. Dębicki Jerzy, właśc. realności. 3. Frączkowski Franc., dyr. szkoły dramatycznej. 4. Erbar Antoni, aptekarz. 5. Radoszewski Józef, dyr. banku. 6. Winkler Maksymiljan, kupiec. 7. Poselt Wład., wł. realn. 8. Ciechomski Konst., urzędnik asek. 9. Cieślewicz Ludwik, malarz pokojowy. 10. Cwenarski Adolf, przemysłowiec. 11. Litwin Wład., konduktor M. K. E. 12. Dr. Lubaczewski Jan, urzędnik banku. 13. Stauch Fryderyk, ogrodnik. 14. Blicharski Stan., majster kominiarski. 15. Owoc Wojciech, cukiernik. 16. Longchamps J., przedsiębiorca naftowy. 17. Dr. Chablo Filip, kandydat adwokatury. 18. Bełtowski Mar., komisarz magistratu. 20. Laskowski Marjan, wł. realn. 21. Dr. Starosolski, wł. realn. 22. Turzkowski Karol, budowniczy. 23. Łazowski Mieczysław, aptekarz. 24. Borowicki Eustachy, urzędnik banku. 25. Kübler Stan., wł. drukarni. 26. Stadler Miecz., architekt. 27. Dunin Ludwik, przemysłowiec. 28. Dr. Chutkowski Franc., dentysta. 29. Starkel Wład., inżynier. 30. Dr. Jampolski Włodz., redaktor. 31. Grochowski Zenon, kupiec. 32. Jastrzębski Michał, inżynier. 33. Krzyształowicz Gustaw, wł. drukarni. 34. Czech Edward, krawiec. 35. Lintner Kazim., wł. masarni. 36. Broniewski Henryk, wł. realności.

Zastępcy: 1. Mączyński Zygmunt, wł. dóbr. 2. Taster Józef, dyr. tartaku. 3. Hneluch Jan, monter MZE. 4. Jankowski, wł. dóbr. 5. Schaffer Fr., wł. dóbr. 6. Figura Stanisław, zarządca ogrodów miejskich. 7. Juszczak Jan, murarz. 8. Chyliński Kajetan, przemysłowiec. 9. Kaczmarski Karol, stelmach.

Morderstwo w rodzinie Bourbonów.

Lwów, 10 lutego.

Senzacyjnego morderstwa dokonano onegdaj w Madrycie. Pułkownik Jose Marja Bourbon **zastrzelił** swoją 41-letnią **małżonkę** księżnę Sevilli. **Powodem zabójstwa była sprzeczka przy obiedzie.** Pozostały dwie sieroty po zamordowanej. Pułkownik został aresztowany.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

JAK TO NAZWAĆ?

Już powierzchowne badanie ksiąg kasowych Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, dało **szereg charakterystycznych** pozycyj, które w sposób jaskrawy naświetlają rządy zeszłorocznego zarządu. Do tych pozycyj należą koszty **bankietu po** meczu **Warszawa—Kraków** wynoszące przeszło **1080 zł.**, w tem **600 zł. za napoje alkoholowe** (zaiste, ta pozycja nie wymaga chyba komentarzy!). Na mecz ten kupiono dla graczy 110 pomarańcz i 20 cytryn. **Komunikaty prasowe kosztowały 200 zł.** Niezmiernie jesteśmy ciekawi, kto je dostał?

Z innych wydatków **koszty medali pamiątkowych** dla graczy miały wedle informacji „Gazety Warszawskiej“ wynosić **1700 zł.** — którą to kwotę uważamy za mocno przesadzoną.

Bankiet po meczu **Budapeszt — Kraków** kosztował 1500 zł.

Skutek tych odkryć jest tego rodzaju, że została wybrana **specjalna komisja,** której zadaniem będzie dokładne zapoznanie się z działalnością poprzedniego zarządu KOZ PN-u. Zadanie tej komisji ułatwią pomniki bankietów jakie gęsto przetykają dyskretne w swej istocie cyfry.

PORAŻKA HOUBENA W AMERYCE.

Pierwsze zawody lekkoatletyczne w Ameryce, w których startował najlepszy sprinter niemiecki **Houben** odbyły się w Bostonie i przyniosły Houbenowi niespodziewaną porażkę.

W przedbiegu biegu na 40 yardów Houben zajął ostatnie miejsce po Millerze (48 sek.), Husseyu i Morellu. Powodem klęski Houbena był **spóźniony start.**

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W JEŹDZIE FIGUROWEJ.

Mistrzostwo łyżwiarskie Europy w jeździe figurowej zdobył **wiedeńczyk Böckl** zdobywając 385 pkt. Następne miejsca zajęli **Preisegger** (Austrja), Brocke (Belgja). W jeździe parami zwycięża para wiedeńska **Pamerl i Hohaltinger** (Austrja) zdobywając 9·85 pkt. przed **Page i Muckelt** (Anglja).

TRÓJMECZ NARCIARSKI POLSKA-CZECHOSŁOWACJA-RUMUNJA NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Wedle informacji „Polski Zbrojnej“ pochodzącej ze sfer zarządu głównego Polskiego Związku Narciarskiego, znajdującego się w Warszawie, trójmecz **Polska-Czechosłowacja-Rumunja,** który miał się odbyć w Worochcie — **nie odbędzie się.** Powody są zastanawiające. Otóż urządzenie trójmeczu uniemożliwiają **trudności techniczne i finansowe.** Dalej informator Polski Zbrojnej nie może „pominąć milczeniem“ **obojętnego stanowiska narciarzy lwowskich,** którzy z jednej strony robią gwałt w prasie, że pomija się ich ciągle we wszystkiem, z drugiej zaś w najmniejszym stopniu nie starają się pomóc PZN. w jego zamierzeniach, **odgradzając się jakimś chińskim murem** od całego świata. **Jeśli zawody w Worochcie nie dojdą rzeczywiście do skutku dużo w tem będzie winy lwowskich narciarzy“.**

Ciekawi jesteśmy **kto się od kogo odgradza** i czy ktokolwiek z Zarządu PZN. jednako traktuje Lwów i Zakopane? Jak sobie tłumaczy autor **„obojętne stanowisko narciarzy lwowskich“?** — Chyba tem, że nie dają pieniędzy i nie urządzają zawodów w Worochcie. **A nie dają pieniędzy — bo nie mają.** Jesteśmy pewni, że gdyby PZN. polecił techniczną stronę zawodów w Worochcie któremukolwiek z lwowskich towarzystw — to każde przeprowadziłoby je, o ile naturalnie PZN. potrafiłby przejąć na siebie „trudności finansowe“. Dlaczego nie nazwać rzeczy po imieniu i nie przyznać się, że się poprostu nie ma pieniędzy na urządzenie trójmeczu, zamiast imputować narciarstwu lwowskiemu, systematycznie krzywdzonemu przez PZN., złą wolę.

Zapewne, że tak każą względy **„wyższej polityki“.** Lwów nie odgradza się — przeciwnie urządza zawody ogólnopolskie i zaprasza na nie.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Goethe w słowie i pieśni.

Wiedeń (530) (590). Godz. 20.00. Akademja koncertowa.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Koncert wieczorowy.

Praga (368). Godz 20.02. Wesoły wieczór.

Oslo (382). Godz. 21.30. Pieśni hiszpańskie w wykonaniu Marji Bermuder.

Wrocław (418). Godz. 20.10. Pierwotny Faust, Goethego.

Rzym (425). Godz. 20.00. Koncert wokalny i instrumentalny.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert. Godz. 22.35. Muzyka taneczna.

Zurich (515). Godz. 20.15. Koncert i wykład o znaczeniu psychologji w życiu codziennem.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Trio Kerntla.

Wszystko dla Radjotechniki do nabycia w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19. pod zarz. Z Kielbusiewicza.